Nr. 103 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Wtorek. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro wieczorem, jako w wielką środę, we wszystkich kościołach rozpoczynają się „jutrznie ciemne", czyli lamentacje. Jutrznie takie będą także odprawiane w wielki czwartek i w wielki piątek. Podczas jutrzni śpiewanych bywa piętnaście antyfon, a takaż liczba swiec, ustawionych na ołtarzu w kształcie trójkąta, z rozpoczęciem śpiewów płonie. Po odśpiewaniu każdej antyfony gaszą jedną ze świec, ostatnią zaś stawiają na ołtarzu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odegrała się w tych dniach zakulisowa intryga dyplomatyczna, w której uczestniczyły nieomal wszystkie mocarstwa przez swoich przedstawicieli nad Bosforem. Firman inwestytury sułtańskiej, powieziony przez marszałka Achmeda Ejuba do Kairu, oddawał kedywowi Abbasowi wszystkie afrykańskie posiadłości Egiptu w lenno, natomiast nic nie wspominał o półwyspie Synai, leżącym po drugiej, azjatyckiej stronie kanału Suezkiego, nad którym juryzdykcję sprawuje od dłuższego czasu każdorazowy wicekról (kedyw) egipski.

Półwysep nie należy do najponętniejszych kęsów geograficznych: gruntu urodzajnego niewiele, większa część wypełniona stożkiem historycznej góry Sinai. Należy on do okręgów gubernatorskich Istmu, Suezu i El-Arisch. Wartość jego polega wszakże nie na właściwościach gruntu, ale na sąsiedztwie z kanałem Suezkim, nad którego neutralnością w razie wojny czuwa na mocy umów międzynarodowych kedyw Egiptu. Gdyby półwysep wrócił pod bezpośredni zarząd sułtana, naówczas Turcja zawładnęłaby jednem z wybrzeży kanału. Umowy nie zaliczają Turcji do państw nadbrzeżnych w stosunku do kanału Suezkiego, nie stosowałyby się przeto do niej, gdyby władza sułtańska, tracąc nieokreślony swój charakter zwierzchniczy, usadowiła się tam na dobre. Zwłaszcza zmiana ta zgubną byćby musiała dla Anglji, która Egipt trzyma w swych szponach, nad sułtanem zaś władzy nie ma i wpływ nie zawsze.

Ztąd telegraficzne wstrzymanie przez lorda Salisbury doręczenia kedywowi tak zredagowanego firmanu. Przez kilka dni ważyły się najróżnorodniejsze wpływy u Złotego Rogu; przedstawiciele Anglji i Włoch żądali ze szczególnym naciskiem zabezpieczenia Egiptowi praw jego do Sinai, aż wreszcie pod krzyżowym ogniem tych wpływów Abduł Hamid wydał osobne irade, w którem zarząd półwyspu powierza, jak to było dotychczas, wicekrólowi w Kairze. Zapewne lada chwila otrzymamy wiadomość, że Achmed Ejub spełnił swą misję, i że firman padyszacha znajduje się już w rękach młodziutkiego kedywa.

Pomiędzy umiarkowaną ligą liberalną w Belgji, na czele której stoją: Frère Orban i Karol Grau, a postępowcami Pawła Jansona, związanymi w *Association libérale*, przyszło nareszcie po długich korowodach do kompromisu. Wiadomo, że rewizja konstytucji, która jest rzeczą już nieomal wszechstronnie postanowioną i przesądzoną, wywołuje w Belgji potrzebę zwołania konstytuanty, czyli zgromadzenia narodowego, któreby zmiany konstytucyjne szczegółowo uchwaliło; zwyczajny parlament nie ma bowiem w tej mierze kompetencji. Rewizja konstytucji odbędzie się w tym duchu, w jakim odbędą się wybory do konstytuanty. Jest przeto rzeczą dla obu stron izby belgijskiej najwyższej wagi, aby zdobyć większość w przyszłem zgromadzeniu narodowem.

Rozterka w obozie liberalnym, podzielonym na progresistów i doktrynerów, dała przewagę żywiołom zachowawczym i katolickim. Gdyby żywioły te wzięły górę i w konstytuancie, natenczas rewizja konstytucji nie wypadłaby po myśli Jansona, ani Karola Grau. Toczone od dłuższego czasu w Brukselli rokowania, celem zawarcia kompromisu wyborczego, przyszły wreszcie w ubiegłym tygodniu do skutku; zgodzono się na wspólnych kandydatów i wspólny program wyborczy.

Na razie kompromis odnosi się tylko do samej Brukselli; jeżeli wszakże liberałom uda się wydrzeć z rąk zachowawczo-katolickich chociażby 18 mandatów brukselskich, to i tak już zwycięztwo ich byłoby realnem. Liczą oni wszakże na to, że przykład stolicy oddziała na prowincję i że w całej Belgji wybory wypadną na korzyść sprawy liberalnej. Naraziłoby to kraj na długie pasmo wewnętrznych, rdzennych przeistoczeń.

Morderca Wulkowicza, albańczyk Merdżjan, skazywany już kilkakrotnie w Bułgarji za proste zbrodnie, znalazł się pod kluczem stambulskiego prefekta policji, Feizi beja. Tyle nagromadziło się dowodów rzeczowych i świadectw osobistych na stwierdzenie, że on to z namowy uwięzionego także Christa, tudzież zbiegłych wychodźców bułgarskich: Szyszmanowa i Tufekczjewa za kilka funtów tureckich zbrodni dokonał, iż śledztwo uważać należy już za skończone. Skonfrontowano go nawet z mosiężnikiem Ibrahimem z Tophane, który szlifował dlań noże, przeznaczone do wykonania mordu. Też same noże widział umierający Wulkowicz w rękach swego oprawcy.

Br. Z.

Miesiąc teatralny.

W ubiegłym miesiącu marcu znajdowało się na przedstawieniach opery, dramatu, krotochwili i operetki w trzech naszych teatrach 38,833 osób, czyli średnio po 1,294 co wieczór, jeżeli przyjmiemy 30 dni spektaklowych w miesiącu. Należy jednak w o-

1)

WSPOMNIENIE.

SKREŚLIŁ

ks. Zygmunt Chełmicki.

Dałem mu bilet, boć jakże dać mu nie miałem? Łzy jego kamieńby poruszyły, a cóż dopiero wątłe serce ludzkie!

— Zlituj się!—wołał, padłszy na kolana.

Reszta słów jego prośby zamierała mu w gardle, íno dwa potoki łez płynęły po zwiędłych, żółtych policzkach, a wzniesione błagalnie ręce ku niebu, zdawały się wzywać na pomoc litości samego Boga.

Historja jego, to jedna z tych, jakie codziennie przytrafiają się na bruku warszawskim.

Imię mu było Stasiek, nazwiska swego nie wiedział, bo go ludzie różnie nazywali. Najczęściej obijało mu się o uszy: „Znajda", zapewne dlatego, że go Antoni, stróż z Bugaju, przed szesnastu laty znalazł na wpół zmarzniętego w śmietniku. Stróżka ogarnęła i przytuliła maleństwo, a że im Pan Bóg dzieci poskąpił, więc zatrzymali go przy sobie.

W ciasnej, cuchnącej jamie, zwącej się, jakby na szyderstwo, izbą stróża, wśród nędzy stawiał pierwsze kroki, ale poczciwi ludziska krzywdy mu nie czynili.

Gdy podrósł, nosił miotłę za Antonim. W zimie pomagał kawałkiem starej łopaty śnieg zgarniać w gromadki. Czasami skrobał w izbie kartofle, lub dla którego z lokatorów za spawunkiem na miasto wyskoczył.

Ot, wysługiwał się, jak mógł i umiał.

Wątłe to było chłopię, małe i niepozorne, ale z twarzy, a szczególnie z dwojga niebieskich dużych oczów, mówiło tyle słodyczy, że gdy niemi spojrzał, czuło się je gdzieś głęboko w sercu. Lubiano też Staśka w całym domu, a choć „znajdą" go zwano, to nie przez złość, ale tak sobie, przez zwyczaj.

Miał lat 12, kiedy Antoniego wzięto do szpitala, gdzie zmarł w tydzień później na tyfus. W niespełna miesiąc Antoniowa przeniosła się za mężem do wieczności.

Stasiek został sam.

Jakiś litościwy lokator zaprowadził go do szewca; przyjęto go wprawdzie do terminu, ale że nikt się o „znajdę" nie troszczył, więc pan majster i pani majstrowa poniewierali nim niemiłosiernie.

W trzy miesiące chłopiec uciekł. Odtąd tułał się po całem mieście. Latem bywało jeszcze jako tako. To przy mularzach cegłę i wapno dźwigał; to z workiem piasku na głowie obiegał podwórza, wołając piskliwym głosem: „piapia białego! wiślanego!"— to znowu czasami wody w wiadrach lub konewce przyniósł, krótko: radził sobie wedle możności. Za dach służyło mu sklepienie niebieskie, za łóżko—murawa w prazkim parku.

Ale za to zima była straszna! Rogata jednak dusza siedziała w Staśku, bo jej ni mróz, ni głód, ni choroba nawet, wypędzić nie zdołały.

W ten sposób przebiedował cztery lata, gdy pewnej nocy schwytał go pościg policyjny, który w prazkim parku robił obławę na włóczęgów. Ponieważ nie mógł wykazać ni miejsca stałego zamieszkania, ni rodzaju zajęcia, padło na niego podejrzenie, że szuka zarobku na nieprawej drodze.

Tydzień przesiedział w ratuszu, zanim zdołał dowieść swojej niewinności.

Strach, niepewność, a wreszcie towarzystwo rzezimieszków i wszelkiego gatunku wyrzutków warszawskiego bruku, wszystko to przygnębiło Staśka okropnie. Opanowała go jakaś nieznana dotąd trwoga. Jak zmora prześladowało go ustawicznie poczucie niepewności i obawy.

Wtym czasie znowu pracował u mularzy. Zdarzyło się jednego dnia, że gdy w południe, według zwyczaju, odpoczywał wraz z innymi, a leżąc na kupie piasku, spożywał codzienny obiad—kawał razowego chleba—doleciała do jego uszu rozmowa, jaką między sobą prowadzili majstrowie.

Opowiadali oni o szczęśliwym kraju, hen, daleko za morzami, co go „Brenzyliją" zowią, gdzie człek ni pracować, ni trudzić się nie potrzebuje, tylko rękę wyciągać po niestworzone bogactwa. Ziemię íno trochę szpadlem poruszyć, to zaraz złoto człek znajdzie, a drogie kamienie, niby ślepie kocie w nocy, świecą na polu i przy drodze. A co tam nie przygotowali dla tych, co po te skarby przyjadą. Pałace, tak, pałace prawdziwe, w których rozstawione stoły uginają się pod przedziwnem jadłem. Ludzie w Brenzylji podobno insi, ale wcale grzeczni. Stoją ciągle nad wodą i patrzą kiedy okręt przyjedzie i kłaniają się zaraz i w procesji prowadzą do onych pałaców, a proszą, by jedzono i pito, by każdy brał ze skarbów, co mu się podoba. Po co tu siły i zdrowie tracić podczas zimy, gdy roboty ustaną, po co mrzeć z niedostatku, a w lecie znów skwarzyć się na słońcu za marne parę złotych? Po co?

Do Brenzylji! do Brenzylji!

Stasiek słuchał z otwartemi ustami, zapomniał o zmęczeniu i głodzie, a każde słowo łykał z ciekawością. W głowie snuć mu się poczęły fantastyczne obrazy zamorskiego szczęścia.

Kiedy rozpoczęto robotę, chodził na wpół przytomny, a wewnętrzny głos wołał w nim ciągle: „Jedź! jedź!"

— Panie majster—rzekł, złożywszy z pleców stos cegieł, do jednego z opowiadających—panie majster, weźcie mnie ze sobą do tej Brenzylji.

— A ty tam po co, „znajdo?—odparł opryskliwie zagadnięty.

— A bo to ja złota i drogich kamieni nie będę umiał zbierać?—nalegał Stasiek, podnosząc swoje błagalne oczy.

— Zobaczymy—bąknął pan majster.

I pojechali!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

bliczeniu tem wyłączyć 12 wieczorów z teatru Wielkiego, podczas których dawała przedstawienia goszcząca w Warszawie trupa russka artystów Cesarskiego teatru w Petersburgu.

Trupa ta rozpoczęła przedstawienia w dniu 6-ym marca i na 12-tu przedstawieniach znajdowało się w marcu 10,447 osób czyli przeciętnie po 870 na każdem. Począwszy od trzeciego przedstawienia wprowadzono ulgi w opłacie biletów dla wojskowych, w ten sposób mianowicie, że od godziny 6-ej wieczorem osoby wzmiankowanej kategorji mogły nabywać bilety do wszystkich miejsc za połowę ceny.

Najliczniejsze przedstawienie było w dniu 21-ym t. j. 1,136 osób, najmniej osób znajdowało się w dniu 30-ym, mianowicie 615.

Na 18-tu wieczorach z udziałem stałego personelu w teatrze Wielkim było 14,854 osób czyli przeciętnie po 825.

Widowisk operowych dano 12 i stałem powodzeniem cieszyła się „Rycerskość wieśniacza”, z jednoaktowym baletem „Wieszczka Lalek”, oprócz którego żaden inny balet w miesiącu sprawozdawczym nie został wystawiony. Z dramatów: w dniu 12-ym wystawiono po raz pierwszy „Manfreda” i teatr miał 1053 widzów, a nadto był grany „Uriel Acosta” i „Jak się wam podoba”. W dniu 5-ym w sali teatru Wielkiego odbył się koncert Żeleńskiego, złożony wyłącznie z utworów tego kompozytora, a w dniu 13-ym, z powodu rocznicy zgonu Cesarza Aleksandra II-go, tak w Wielkim, jak i w innych teatrach widowiska zawieszono.

W teatrze Rozmaitości na 30-tu wieczorach znajdowało się 12,142 osób, czyli przeciętnie po 404 co wieczór. Z premjer wystawiono tylko komedję p. t.: „Kłopoty pana Travetti”, a z oryginalnych sztuk t. z. klasycznego repertuaru dano: „Zemstę za mur graniczny”, „Śluby panieńskie” i „Pana Jowjalskiego”. Wogóle 9 wieczorów poświęcono sztukom oryginalnym, a 21 tłumaczonym. Z współczesnych komedyj oryginalnych „Bawidełko” grano 4 razy i „Dwór we Władkowicach” 2 razy.

Dwukrotnie były widowiska składane, t. j. złożone z jednoaktowych komedyjek, lecz na tych znajdowało się właśnie najmniej widzów, a mianowicie w dniu 12-ym 220 i w dniu 15-ym tylko 260; najliczniejszy spektakl był podczas premjery: „Kłopoty pana Travetti” w dniu 5-ym, t. j. 638 osób. Kompleta widzów w sali teatru Rozmaitości ani razu w ubiegłym miesiącu nie było.

Teatr Mały zajmował wyłącznie swój personel tak dramatyczny, jak i operetkowy bez przenoszenia się na wielką scenę i na 30-tu widowiskach znajdowało się 11,837 osób, czyli po 394 średnio co wieczór. Z premjer ruchliwa reżyserja wystawiła dwie farsy: „Panią Mogodin” i „Profesora moralności”; 22 wieczory były poświęcone 3-aktowym farsom z dołączeniem jednoaktowych operetek, a 8 wieczorów wyłącznie operetce, z których przeważnie grano „Ptasznika”. Oryginalna sztuka była wystawiona tylko raz jeden, a mianowicie „Zabobon” w dniu 20-ym marca. Najliczniejsze wieczory były 2-go i 5-go marca (komplety czyli po 533 osób), a najmniej osób, bo tylko 204, znajdowało się w dniu 4-ym na „Człowieku o stu głowach”, ogranym już w miesiącu lutym.

Ś.

Dwa listy.

Wstępna mowa Loti'ego w Akademji z brutalną jej wycieczką w stronę naturalizmu i powieści psychologicznej, jak i przedstawicieli kierunków tych: Zoli, Bourgeta, Maupassanta i Richepin'a wzburzyła wielce prasę paryzką.

Między innemi, w artykule wstępnym, zatytułowanym „Loti, objaśniony przez siebie samego”, a podpisanym przez kronikarza Maurycego Barrès'a, z ostrą krytyką nowego akademika wystąpiło *Figaro.*

Piórem ciętem, pełnem ironji i złośliwości przypomina Barrès Loti'emu, iż jedynie z powodu, że ani Bourget, ani Maupassant nie dali się nakłonić do postawienia kandydatur swoich przeciw Zoli, którego się dziś jeszcze obawiano, Akademja zdecydowała się na wybór „Rybaka islandzkiego”.

Kronikarz przyznaje Loti'emu wielki talent, znamiennej cechy jego dopatruje się w nadzwyczajnej wrażliwości, sile obserwacyjnej i pamięci artystycznej, przeczy jednak istnieniu w nim odrobiny bodaj fantazji samodzielnie twórczej. Podstawą jego twórczości są notaty, czy to pamięciowe, czy spisane, czem zbliża się wielce do metody tworzenia szkoły naturalistycznej. Co więcej, autor powieści, poświęconych głównie rozbiorowi smaku pocałunków, pod różnemi szerokościami i długościami geograficznemi, nie ma prawa rzecznikiem być etycznego idealizmu, ani też paraleli pomiędzy sobą a Feuilletem przeprowadzać.

Barrès stwierdza, o czem zresztą i Mezières, dyrektor Akademji, w mowie swojej wspomniał, iż Loti najniesłuszniej wypiera się wszelakiego związku z naturalizmem, jest bowiem w całem znaczeniu słowa uczniem tejże szkoły.

Dowodzi dalej kronikarz *Figara*, że o ile nowy akademik znakomitym jest artystą, o tyle żadnym krytykiem, a wygłaszając teorje swoje literackie, dał tylko dowód niesłychanego nieuctwa i płytkości sądu. Co zaś do stylu Loti'ego, zowie go Barrès w porównaniu z językiem Wiktora Hugo lub Chateaubrianda poprostu ćwierkaniem wróbla.

Ciężkim jest również zarzut braku wychowania i taktu, którym kronikarz odpłaca się Loti'emu za niedelikatne zachowanie się jego wobec Zoli na posiedzeniu, dodaje jednak na usprawiedliwienie nowego akademika, iż ciągłe obcowanie z nałogowymi majtkami i życie samotne po kajutach, niedozwalające mu na otarcie się między ludźmi cywilizowanymi, stanęło na przeszkodzie wyrobienia w nim cnót towarzystkich.

Artykuł swój kończy Barrès uwagą, iż Loti był i jest dzieciakiem, nieumiejącym korzystać z przywileju pełnoletności.

Widocznie sam Loti wycieczki swojej przeciw Zoli pożałował, nazajutrz bowiem po posiedzeniu następujący przesłał list przywódzcy naturalizmu:

Paryż 8-go kwietnia.

Panie!

Dowiaduję się od przyjaciół moich, iż byłeś wczoraj obecnym na posiedzeniu Akademji. Pośpieszam więc stwierdzić, że nic o tem nie wiedziałem; gdybym był pana dostrzegł, wypuściłbym z mowy mojej ustęp, odnoszący się do naturalizmu pańskiego i oszczędził panu może drobnej przykrości, jaką wysłuchanie go mogło mu sprawić.

Mając raz w życiu sposobność, wyznanie wiary uczynić nieco wyraźniejsze, sądziłem, iż obowiązkiem moim było wypowiedzieć co myślę z bezwzględną szczerością.

To prawda, jestem zdania, że błędną pan idzie drogą, że widzi pan człowieka nie takim, jakim jest. A co więcej, zdołał pan punkt widzenia swego narzucić pisarzom, idącym pańskiemi śladami i tysiącom czytelników, postępujących za nim.

Nie przeszkadza mi to wszakże, chciej mi pan wierzyć, do zachwycania się talentem jego, genjalnym, olbrzymim. To też, gdybym przypuszczał, żem pana wczoraj dotknął osobiście, wielkąby mi to przykrość sprawiło.

Chciej pan przyjąć i t. d.

Piotr Loti.

*

Paryż 9-go kwietnia.

Panie!

List pański wzruszył mnie nieskończenie, i proszę wierzyć mi, iż nie mam do niego ani złości, ani żalu. Przykro mi tylko, iż nie ostrzeżono pana przed czasem, i narażono go na niewłaściwość, której później żałować mu przyszło. Martwi mnie jedynie, iż jeden z naszych—bo jesteś pan i pozostaniesz naszym—mógł do tego stopnia zapoznać szeroką a różnorodną pracę na polu wielkiego ruchu literackiego i współczesnego.

O zamierzonym przez pana ataku byłem uprzedzony, uważałem więc za obowiązek swój wysłuchania go. Pozwól mi pan jednak dodać, iż niegodnem byłoby to ani mnie, ani pana, gdyby raz postanowiwszy wystąpić z niem, usuwać go pan miał dlatego, że byłem obecnym na sali.

Dla talentu pańskiego, takiej miary i tak osobistego, szczerą żywię sympatję, i szczęśliwy jestem, mając sposobność wystąpić z nią publicznie.

Zechciej pan przyjąć wyraz szczerej życzliwości mojej i uczuć przyjaznych.

Emil Zola.

Dwa listy powyższe pomieściło *Figaro.*

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż wiele komitetów giełdowych zwróciło się do ministerjum finansów z nowem podaniem o cofnięcie zakazu wywożenia zboża za granicę. Według informacyj wzmiankowanej gazety, p. minister finansów odłożył swą decyzję w tej kwestji do lipca r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż starszy inspektor, p. Wendrych, mianowany będzie głównym inspektorem kolei.

= Dwie komisje do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem poruszyły kwestję, czy art. III-ci przepisów z dnia 11-go czerwca r. 1891-go o sprzedaży, podziale, zastawie lub dzierżawie gruntów włościańskich w Królestwie Poskiem, stosuje się do dzierżawców żydów i czy należy przedsięwziąć środki, w celu odebrania od nich takich gruntów, w którym to celu jedna z tych komisyj już poczyniła stosowne kroki. Kwestja wynikła z komentowania punktu 5-go art. I-go tychże przepisów, który zabrania żydom dzierżawienia gruntów włościańskich. W odpowiedzi na wyłuszczone sprawy wydział ziemski w ministerjum spraw wewnętrznych w okólniku swym za nr. 10-ym wyjaśnił, iż art. III-ci stosuje się do wypadków przejścia gruntów włościańskich przed wydaniem pomienionych przepisów z r. 1891-go w ręce osób, o których wspominają punkty 3-ci i 4-ty art. I-go, iż niewolno im korzystać z gruntów włościańskich i że w takim razie użytkowanie z gruntów już zadzierżawionych lub zastawionych nie może trwać dłużej, jak do upływu kontraktów, mających znaczenie najwyżej w ciągu lat 20-tu. Tym sposobem dopiero wolno jest rozpoczynać kroki o usuwanie żydów z dzierżawy lub zastawu, jeżeli kontrakt ich dobiega do końca lub przedłuża się wyżej nad lat 20; co zaś do znaczenia kwestjonowanego punktu 5-go art. I-go, to należy go stosować na przyszłość, t. j. od daty wydania przepisów i zgodnie z brzmieniem jego, zabraniać żydom zawierania jakichkolwiek umów, dotyczących użytkowania z gruntów włościańskich pod pozorem kupna, podziału, zastawu lub dzierżawy.

= Już w bieżącym miesiącu przypada pierwsze zebranie okręgowe, celem dokonania wyborów na urzędy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zebranie to odbędzie się w Piotrkowie, w d. 21-ym. Prezesowi zebrania stowarzyszonych z tej gubernji, wybranemu przed dwoma laty, przesłano przed kilku dniami zatwierdzoną przez dyrekcję główną w r. 1890-ym instrukcję, do której podczas odbywania wyborów ściśle zastosować się winien. Instrukcja ta dotyczy przeważnie wewnętrznego regulaminu, dlatego to o niej więcej tu wspominać nie będziemy, natomiast nadmienić winniśmy, że stowarzyszeni z gub. piotrkowskiej, obok radzcy komitetu Towarzystwa, w miejsce ustępującego p. Bolesława Gołembowskiego, obok radzcy dyrekcji głównej, w miejsce p. Władysława Borakowskiego, obok radzców dyrekcji szczegółowej, w miejsce ustępujących pp.: Teodozego Chrzanowskiego, Władysława Olszowskiego, Edwarda Kłossowskiego, Józefa Fiszera i Andrzeja Biesiekierskiego, obowiązani będą wybrać: jednego członka na zastępcę radzcy komitetu Towarzystwa, jednego członka na zastępcę radzcy dyrekcji głównej, oraz dwóch członków na zastępców radzców dyrekcji szczegółowej, tudzież prezesa przyszłego zebrania okręgowego i jego zastępcę. Gdyby dla jakichbądź powodów wybrany na poprzedniem zebraniu okręgowem prezes obecnego zebrania w Piotrkowie nie mógł przewodniczyć obradom, instrukcję mu przesłaną przez dyrekcję główną winien będzie przesłać wybranemu jednocześnie z nim zastępcy.

= Celem prowadzenia dokładniejszej, niż dotąd, statystyki rzemieślniczej, starsi zgromadzeń mają zaprowadzić w cechach listy dwojakiego rodzaju. Pierwsza, alfabetyczna, ogólna, mieścić będzie nazwiska wszystkich majstrów, czeladników i uczniów, druga zaś, poszczególna, dzielić się będzie na trzy oddzielne działy, które w liście pierwszej pomieszczone są razem. Z listy poszczególnej natychmiast wykreślone będzie nazwisko członka cechu, jeżeli, bądź wzięty do wojska, bądź z powodu śmierci lub innej jakiej przyczyny, wystąpi z korporacji. Zapobiegnie to przysłowiowym nieporządkom, oddawna praktykowanym w cechach; dość np. wspomnieć, że dotychczas w wielu księgach cechowych figurują nazwiska członków, którzy już nimi od dawien dawna być przestali. Wobec tego o ścisłej statystyce mowy dotychczas być nie mogło.

= Stypendja magistratu m. Warszawy w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych podniesione zostaną do sumy 250 rs. rocznie. Z powodu drożyzny wydatki na utrzymanie pensjonarzy i pensjonarek tego instytutu tak się zwiększyły, iż posiadane fundusze stanowczo nie wystarczają, dla uniknienia więc deficytu powzięto projekt odpowiedniego zredukowania liczby pensjonarzy i pensjonarek.

= Stosownie do przedstawienia tutejszej władzy edukacyjnej, ministerjum oświaty wyznaczyło na budowę nowego gmachu dla pomieszczenia gimnazjum żeńskiego i gruntowne przebudowanie gmachu, mieszczącego pierwsze gimnazjum męzkie, rs. 245,000, z których przypada: na rozpoczętą budowę (na nowej ulicy po zabudowaniach Kapucyńskich) rs. 100,000 i na roboty, prowadzone przy przebudowie gmachu gimnazjum pierwszego rs. 145,000. Roboty około obu gmachów szkolnych wykończone być maja w ciągu dwóch lat.

= Nader ważną w chwili obecnej dla gorzelników kwestję stanowi przywrócenie premjum wywozowego dla produktu surowego. Na mocy tego, iż cena okowity spadła już prawie do tej normy, w której premja się kończyły, zarząd spółki gorzelanej o zmianę tę uczynił do rządu odpowiednie podanie, które następnie uzupełnił innem podaniem o takież premjum od rektyfikatu, który w razie korzystnego zbytu za granicą mógłby ożywić popyt na surówkę. W materji tej, celem udzielenia bliższych wyjaśnień, będzie mówił na dzisiejszem posiedzeniu sekcji V-ej p. Tykociner.

= Posiedzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbędzie się w r. b. o wiele wcześniej aniżeli lat po

przednich. Termin jego zwołania ogłoszonym już został na 27 maja.

= Z powodu postanowienia stopniowego zamienienia chodników asfaltowych na betonowe, zarząd miejski, jak się dowiadujemy, zaniechał gruntownej ich restauracji i zamierzył podtrzymywać je tylko czasowo w stanie zdatnym do użytku.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Oznajmiam policji dla wiadomości i stosownego wykonania, że od dziś rozpoczęły się roboty około czasowego przeprowadzenia szyn tramwajowych od ulicy Przechodniej przez Żelazną Bramę, koszary Mirowskie i południową stronę ulicy Chłodnej do Żelaznej; wspomniane ulice, na przestrzeni prowadzonych robót, zostały dla ruchu kołowego zamknięte; właściwe organy policji rozciągną dozór, aby dowożone na miejsce robót szyny były zdejmowane z wozów z należytą ostrożnością, tak, aby przez stuk i brzęk nie zakłócać okolicznym mieszkańcom spokojności i nie straszyć koni."

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: rz. r. t. Arcimowicz do Lublina, kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz do Błonia, profesor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. dr. Trautvetter do Wilna i towarzysz prokuratora izby sądowej r. st. Mandrykin do Petersburga; przyjechali zaś: szambelan rz. r. st. Zaborowski i prezes akcyzy rz. r. st. baron Sztengel z Petersburga, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Bulmering z Iziuma i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Siengalewicz z Lublina.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Requiem" Verdiego, w Rozmaitościach komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel", a w Małym „Profesor moralności" i „Załoga okrętu".

* Jutro powtórzone będzie w teatrze Wielkim po raz drugi i ostatni „Requiem" Verdiego.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Lenę".

W roli tytułowej ukaże się w charakterze debiutantki p. Antonina Junoszówna, artystka sceny poznańskiej.

* W teatrze Małym jutro po raz 15-ty „Profesor moralności", poprzedzony „Załogą okrętu".

* W komedji Dumasa (syna) „Księżniczka Bagdadu", która wejść ma na repertuar teatru Rozmaitości, grać mają: panna Marczelówna, oraz pp. Grzywiński, Kotarbiński, Ładnowski, Narkiewicz, Szymanowski i Wolski.

Utwór ten wystawiony będzie w teatrze Rozmaitości jednocześnie z melodramatem „D'Ennery'ego „Głośna sprawa", który powiększy repertuar dramatyczny teatru Wielkiego.

* Z wodewilu „Mis Hellyet" rozpoczęto w teatrze Małym próby pamięciowe.

Nowość powyższa ujrzeć ma w przyszłym tygodniu światło kinkietów.

* W przyszłym tygodniu dane być mają następujące opery: „Ernani" (wtorek), „Żydówka" (czwartek) i „Lukrecja Borgja" (sobota).

* Od dziś na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto próby pamięciowe z obrazu dramatycznego Marjana Gawalewicza „Perła".

* Poranek na dochód rodziny, pozostałej po ś. p. Janie Tatarkiewiczu—tylokrotnie odkładany—został stanowczo zapowiedziany na d. 24-ty b. m., tj. na przewodnią niedzielę, na scenie teatru Wielkiego, o godz. 1-ej z południa.

Program obejmuje tylko prace oryginalne, jako to: obraz dramatyczny Marjana Gawalewicza „Perła" z muzyką Piotra Maszyńskiego; w obsadzie figurują panie: Lüdowa, Marczelówna, Mirecka, Queller, tudzież pp.: Kotarbiński, Prażmowski, Narkiewicz, Krogulski, Kruszewski, Tylicki i Prohazka; jednoaktowa komedja Zygmunta Przybylskiego „Schadzka", w której grać będą: panna Barszczewska, pp.: Szymanowski i Galasiewicz, oraz jednoaktowa komedja Michała Wołowskiego „Parawanik", którą zaprezentują panie: Lüdowa, Gilska; pp.: Frenkiel, Leszczyński, Wolski, Wojdałowicz i Jagielski.

W antraktach orkiestra teatru Rozmaitości pod dyrekcją p. Lewandowskiego odegra niektóre kompozycje ś. p. Jana Tatarkiewicza, a panna Babińska odśpiewa kilka pieśni również jego utworu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 135 (widowisko na rzecz szpitala prazkiego: dramat „Jak się wam podoba"), Rozmaitości 134, Małym 308; w cyrku 156.

= Uczczenie pamięci.

Niebawem w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), staraniem miejscowego bractwa i ofiarności parafjan, wmurowany będzie ozdobny pomnik, poświęcony ś. p. ks. Juljanowi Zdzitowieckiemu, b. rektorowi tegoż kościoła.

Pomnik, wykonywany w pracowni artystycznej p. Syrewicza, stanowi w płaskorzeźbie wykuty portret zmarłego kapłana z marmuru kararyjskiego w medaljonie, a poniżej, pod emblematami kościelnemi, na poprzecznej tafli z czerwonego kamienia węgierskiego tablica biała z odpowiedniemi napisami i datami.

= „Requiem" Verdiego.

Wspaniałe „Requiem" Verdiego, którego słuchać będziemy przez dziś i jutro w teatrze Wielkim, nie jest dla Warszawy nowością.

Po raz pierwszy słyszeliśmy je również w teatrze Wielkim jeszcze w r. 1875-ym, a więc w rok po pierwszem wykonaniu tego dzieła w Medjolanie.

Zapoznał nas zaś z niem p. Trombini, zajmujący podówczas po raz pierwszy stanowisko dyrektora opery.

„Requiem" wykonane było wspaniale, chociaż wyłącznie przez siły operowe.

Były to jednak siły niepoślednie, solo bowiem sopranowe śpiewała p. Cepeda, mezzosopranowe p. Paschalis, tenorowe p. Cazaud, basowe p. Gasperini, artyści opery włoskiej, którzy podówczas gościli w naszym teatrze.

„Requiem" wykonano wówczas dwukrotnie przy przepełnionym teatrze.

Na liczne zapytania wyjaśniamy, dlaczego obecnie potrzeba było sprowadzać partycję „Requiem" z Medjolanu, mimo to, że wykonywano je w Warszawie przed laty kilkunastu.

Oto wówczas dyrekcja teatrów wypożyczyła partycję i wogóle wszelkie nuty do „Requiem" od wydawcy Ricordiego z Medjolanu na dwa miesiące, tak samo, jak to uczynili obecnie pp. hr. R. i W.

Po dwukrotnem wykonaniu nuty odesłane będą znów do Medjolanu.

= Kościół świętokrzyzki.

Artysta-rzeźbiarz, p. Andrzej Prószyński, na zamówienie ś. p. Andrzeja hr. Zamoyskiego, wykonał dzieło sztuki, przedstawiające Chrystusa krzyż dźwigającego, które zdobi fronton kościoła świętokrzyzkiego.

Figurę wykonano z cementu, a materjał ten ulega wpływowm powietrza, potworzyły się więc liczne rysy, grożące zniszczeniem tego pięknego zabytku sztuki.

Autor onego dzieła żywi obawę, że w czasie silniejszej wichury figura rozsypie się w drobne kawałki; podnosi więc projekt odlania z bronzu podobizny tego posągu.

Koszty robót oblicza na 6,000 rs.

Jeden z obywateli parafji świętokrzyzkiej czyni starania o pozwolenie zbierania składek na fundację bronzowej figury.

= Kolonje letnie.

Główny kierownik sympatycznej instytucji kolonij letnich, dr. Markiewicz, oznajmia, że już od dnia 23-go b. m. rozpocznie się zapis kandydatów i kandydatek na wyjazd wakacyjny.

Tylko takie dzieci mogą być wysłane, które są wątłe, osłabione po chorobie i naturalnie rodziców niezamożnych.

Przybywający z zapisami (najpóźniej do dnia 10-go maja) winni się zgłaszać o godzinie wpół do 8-ej wieczorem do lokalu I-ej lecznicy (Niecała) i złożyć: kopję metryki dziecka, świadectwo lekarskie, świadectwo ubóztwa i dobrego prowadzenia się rodziców, oraz świadectwo dobrego sprawowania się dziecka, podpisaną deklarację o odzieży i kartkę z odpowiedziami na pytania.

Dzieci mocno chore, kaleki, dotknięte wysypkami, ranami, miewające konwulsje, również z nałogami i uporem nie mogą z wyjazdu korzystać.

Co do świadectw ubóztwa i dobrego prowadzenia się rodziców, oraz dzieci, te powinny wydawać osoby wiarogodne np. opiekunowie cyrkułów, zwierzchnicy, księża, nauczyciele, lekarze i t. p.

Nadto dr. Markiewicz ułożył szemat dla wypełnienia lekarzom, kwalifikującym dzieci na wyjazd do kolonij wakacyjnych.

= Wodociąg prazki.

Jedno z pism codziennych doniosło wczoraj, iż zbiornik wody na Pradze ma być gruntownie przebudowany i że wieża ciśnień będzie podwyższoną o dziewięć stóp, albowiem wskutek słabego ciśnienia w rurach, woda nie dochodzi wyższych piętr kamienic prazkich.

Wiadomość powyższa zniewala właścicieli domów na Pradze do wniesienia powtórnego protestu przeciw zamierzonej przebudowie i domaganie się wody filtrowanej z Warszawy.

Obecnie tylko pięciu właścicieli kamienic na Pradze korzysta z wodociągu prazkiego, a i ci zrzekają się tego na przyszłość, gdyż woda dostarczana jest tak brudną, że do użytku kuchennego jest nieprzydatną.

Z wodociągu korzystają przeważnie stacje kolejowe i straż ogniowa.

Dodać należy, iż przy podwyższeniu wieży ciśnień zwiększy się ciśnienie wody w rurach, które musiałyby być zmienione, a za koszt tej zamiany można połączyć rury prazkie z warszawskiemi, tak samo, jak rury gazowe.

= Zawiele pogody.

Zarówno ogrodnicy podmiejscy, jak i ziemianie coraz głośniej uskarżają się na długotrwałą suszę.

W miejscowościach, położonych wyżej, grunty już są zanadto suche i koniecznie wymagają deszczu.

= O przejechanie.

Śledztwo, rozwinięte w sprawie śmiertelnego przejechania urzędnika akcyzy na stacji Mława, zostało ukończone.

Za główną przyczynę wypadku uznano nieuwagę ustawiciela wagonów, Nicikowskiego, którego aresztowano.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Leszczyńskiej pod nrem 9-ym Stanisławowi Kowalewskiemu skradziono garderobę wartości 120 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod nrem 6-ym Abrahamowi Hufnaglowi skradziono ubranie i bieliznę wartości 135 rs.—Zamieszkałemu na Nowolipkach pod nrem 38-ym W. H. skradziono futro damskie i inne rzeczy wartości 115 rs. — Zamieszkałej przy ul. Dzikiej pod nrem 37-ym Ryfce Ehertedtowej skradziono naczyń kuchennych na sumę 100 rs.—Z mieszkania J. M. w alei Jerozolimskiej pod nrem 27-ym skradziono różną biżuterję i garderobę wartości 180 rs. — Z mieszkania Józefa Cieślińskiego przy ul. Śliskiej pod nrem 4-ym skradziono garderobę wartości 150 rs.

= Ucieczka obłąkanych.

W tych dniach dwaj obłąkani, Andrzej Cieślak i Walenty Jasiński, użyci do porządkowania podwórza szpitala w Tworkach, zbiegli.

Chorzy byli ubrani w odzież szpitalną.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym znaleziono zwłoki dwojga podrzuconych dzieci, a mianowicie pod nrem 12-ym przy ul. Jasnej i pod nrem 21-ym przy ul. Karmelickiej.

Denaci liczyli po kilka tygodni życia, a na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

Wreszcie pod parkanem posesji nr. 62 przy ul. Siennej stróż domu z pod nru 42-go przy ul. Twardej znalazł żywe niemowlę płci męzkiej, owinięte w poduszkę i szarą chustkę.

Podrzutka umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Rabunek.

Na przybyłego z Płońska Antoniego Borka napadł jakiś człowiek i podstępem ograbił go z zegarka oraz pugilaresu, zawierającego kilkanaście rubli gotówką i trzy rewersy na 250 rs.

Rabuś, jak się okazało, Gdala Wetemberg, mieszkaniec Czerwińska, uciekł i jest poszukiwany.

= Ospa.

W domu pod nrem 14-ym przy ul. Fabrycznej pokazała się ospa.

Wezwano dezynfektora miejskiego, który przedsięwziął środki, ograniczające zarazę.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej Marjanna Żurowska w przejściu przez Stare-Miasto upadła i zraniła się tak ciężko w głowę, że straciła przytomność.

Zemdloną odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod nrem 9-ym przy ul. Piwnej Nazar Bender, introligator, znajdując się na przystani żeglugi parowej, zachorował.

Odwieziony do mieszkania, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

W pobliżu fortu „Jerzy", pod cytadelą, zmarła nagle jakaś kobieta niewiadomego nazwiska.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zwłoki.

W dniu wczorajszym na 418-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, pod Maciejowem, znaleziono zwłoki mężczyzny.

W celu wykrycia osobistości zmarłego zarządzono śledztwo.

= Pożary.

Jak zwykle przed świętami, pożary bywają dość częste.

Przy ul. Skórzanej pod nrem 10-ym, w mieszkaniu Orzecha zapaliła się pod podłogą belka, przyległa do luftu piecowego.

Wezwani z oddziału mirowskiego topornicy, po wyrąbaniu belki i części podłogi, ogień stłumili.

Ten sam oddział straży zaalarmowany został pożarem pod nrem 26-ym przy ul. Krochmalnej, gdzie w jednem z mieszkań od silnie rozgrzanego pieca zapaliły się różne sprzęty.

Ogień niebawem ugaszono, lecz garderoba, bielizna i meble uległy zniszczeniu.

Wreszcie pod nrem 1-ym na Saskim placu wynikł pożar w śmietniku, a pod nrem 48-ym przy ul. Chłodnej na poddaszu piekarni Karola Łady.

W obu wypadkach mieszkańcy bez wzywania straży ogień ugasili.

Walka z felczeryzmem.

(Projekt komisji.)

Komitet, wybrany przez komisję, powołaną do zreformowania warszawskiej szkoły felczerskiej, złożony z drów: Jaszczyńskiego, Sommera i Watraszewskiego, ukończył w ubiegłym tygodniu swoje czynności i wygotował projekt programu nauk dla kandydatów do zawodu felczerskiego.

Kurs nauk w szkole felczerskiej, jak poprzednio już donosiliśmy, oznaczony został na lat trzy; ułożono go tak jednakże, iż wykłady teoretyczne w szkole z właściwemi demonstracjami trwać będą tylko przez pierwsze dwa lata, ostatni zaś rok wyłącznie przeznaczony zostaje dla zajęć i edukacji praktycznej felczerów w szpitalach, które to zajęcia rozpoczynają się dla nich już z początkiem drugiego roku po

bytu w szkole i odbywają się wtedy obok wykładów.

Ogólny projekt rzeczonego programatu przedstawia się, jak następuje:

W pierwszym roku znajdujemy przedmioty: fizykę, botanikę, chemję, anatomję i fizjologję; w drugim: hygienę, patologję, chirurgję, naukę o pielęgnowaniu chorych i rannych, tudzież wskazówki niesienia pomocy chorym w nagłych wypadkach. Co zaś do zajęć praktycznych, to przeznaczono dla nich: w oddziałach dla chorób wewnętrznych miesięcy 6, w chirurgicznych 9, w wenerycznych i skórnych miesięcy 3, razem pełne dwa lata.

Jak się słusznie spodziewać należało, główna uwaga ze strony układających program zwrócona została na dostarczanie felczerom takich wiadomości, które w warunkach naszego kraju dadzą się zastosować w późniejszej działalności felczera z korzyścią dla chorych wogóle, a dalej dla cierpiących, którzy pod nieobecność lekarza pierwszej pomocy u felczera szukać są zmuszeni. Przedmioty, wykładane w pierwszym roku, niezbędne są dla racjonalnego pojmowania wiadomości, w drugim roku wykładanych, które właściwie dopiero stanowią podstawę praktycznego wykształcenia felczerskiego. Z tego względu najobszerniejsze programaty ułożone zostały dla hygjeny, chirurgji, tudzież dla nauki o pielęgnowaniu i dozorowaniu chorych i rannych, gdy tymczasem wiadomości z patologji ogólnej i chorób wewnętrznych ograniczają się do wzmianek, na czem właściwie zasadza się dana choroba, jakie są jej przyczyny, jej przebieg i ujście, z rozwinięciem szczegółowszem rozdziałów, traktujących o chorobach zaraźliwych i epidemicznych, ponieważ trafne ocenianie tego rodzaju chorób i zastosowanie w porę odpowiednich środków ostrożności ze strony felczera szerzeniu się złego zapobiedz może.

O właściwej terapji, t. j. o leczeniu, chorych w projekcie tym nie znajdujemy nigdzie wzmianki i naturalnie mowy być o niem nie może i nie powinno, gdyż rola felczera ogranicza się jedynie do dania *pomocy cierpiącemu* w odpowiednich wypadkach. Tendencją komitetu, jak w widać z programu, jest wykształcenie kategorji inteligentnych, myślących i odpowiednio wyćwiczonych wykonawców zleceń lekarskich w pierwszej linji, dalej zaś ludzi, których lekarz z pełnem zaufaniem przy chorym zostawić może, którzy wiedzieć będą, jak obchodzić się z chorym, jak stworzyć dlań właściwe warunki hygieniczne i być na ich straży tak w stosunku do samego chorego jak i do jego otoczenia.

Program chirurgji znajdujemy rozwinięty bardzo obszernie: jest to jednak właściwe ze względu, iż wypadki chirurgiczne, jako należące do nagłych, są jedyne, w których felczer samodzielnie w pierwszej chwili wystąpić może i ma obowiązek, a przytem jasno winien zdawać sobie sprawę, o co chodzi w danym wypadku, co mu czynić wypada i dlaczego właśnie tak, a nie inaczej postąpić mu należy.

Następne posiedzenia komisji rozpoczną się z powodu świąt wielkanocnych dopiero za dwa tygodnie.

Fr. H.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go kwietnia zatrzymywać się będą dla przyjęcia i wysadzenia pasażerów na przystanku Ząbki, znajdującym się na 1039 wiorście kolei petersburskiej, między stacjami Wołominem i Warszawą, następujące pociągi: w miarę potrzeby: pocztowe nr. 3 i 4-ty, oraz stale: pasażerskie nr 5 i 6-ty i towarowo-osobowe nr 51 i 52-gi. Do czasu wprowadzenia letniego rozkładu jazdy, ruch pociągów nr. 3, 4, 6 i 52-gi między stacjami Wołomin i Warszawa odbywać się będzie według dotychczasowego rozkładu, osobowy zaś pociąg nr. 5-ty będzie odchodził z Wołomina o dwie minuty wcześniej, pociąg towarowo-osobowy nr. 51-szy będzie przybywał do Warszawy o 3 minuty później, aniżeli obecnie.

— Od d. 13-go kwietnia obowiązują przepisy, wydane dla zapobieżenia paleniu się lasów, które zabraniają: 1) palenia tytuniu w lesie; 2) rozkładania ognisk w lesie albo też w bliskości jego; 3) jeżdżenia po lasach z palącem się łuczywem lub pochodniami; 4) robotnikom i pasterzom posiadania zapałek; 5) strzelcom i myśliwym używania przybitek z pakuł lub bawełny; 6) wypalania trawy, mchu, krzaków lub zarośli bez specjalnego pozwolenia i zarządzenia środków ostrożności.

— Od d. 13-go kwietnia w kasie głównego Towarzystwa kolei russkich dopełniana będzie spłata $4\frac{1}{2}\%$ kuponów i 4% obligacyj tegoż Towarzystwa po średnim kursie na Londyn à vue. W Warszawie wypłata uskuteczniana być ma w Banku handlowym.

— Od d. 13-go kwietnia kasa miejska warszawska wypłacać będzie należność za wyciągnięte na czternastem losowaniu d. 16-go grudnia 5-procentowe obligacje m. Warszawy na rs. 1,000, 500 i 100.

— Do d. 13-go kwietnia przedłużony został termin przyjmowania deklaracyj od wystawców, pragnących wziął udział w wystawie strażackiej w Petersburgu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 11-ym b. m.: „Toczące się śledztwo w sprawie zabicia na polach Rakowic żołnierza tutejszej załogi wykazało, iż zabity rzeczywiście przed wyjściem na ćwiczenia był chory i prosił o pozostawienie go w koszarach. Okoliczność ta powiększa winę kaprala, który też z całą surowością ma być ukarany.—Dla orzeczenia, czy prowadzenie przedsiębiorstwa teatralnego w Krakowie w nowym budynku teatralnym objąć ma gmina we własną administrację, czy też, jak było dotąd, wydzierżawiać i nadal, wybrała rada miejska komisję, do której wchodzą pp. dr. Adam Asnyk, Franciszek Slęk, dr. Wawrzyniec Styczeń, dr. Propfer, dr. Muczkowski i dr. Jakubowski. W charakterze rzeczoznawców poprzednio już zaproszeni zostali pp. Stanisław Koźmian, Adam Miłaszewski, byli dyrektorowie teatrów, Karol Estreicher i Michał Bałucki. W niedługim czasie komisja ta przedstawić ma radzie swoją opinję. Na szkic kurtyny dla nowego teatru nadesłano ogółem 8 prac.—Teatr zapowiada gościnne występy panny Jadwigi Czakówny. W sobotę wznowiono zawsze wesołą komedję Fredry ojca „Gwałtu co się dzieje" oraz odegrano nowy poemacik dramatyczny Coppéego „Ojcze nasz".—Dla sal Muzeum techniczno-przemysłowego zakupiony zostanie piękny biust ś. p. dra Adrjana Baranieckiego, dłuta utalentowanej rzeźbiarki, panny Antoniny Rożniatowskiej. Dzieło to nabywają dawne i teraźniejsze uczennice wielce zasłużonego założyciela krakowskich wyższych kursów naukowych dla kobiet.—Z wielkiem powodzeniem koncertowała tu panna Józefa Szlezygierówna.—Na Bielanach spłonęło kilka morgów młodego lasu, własność książąt Czartoryskich.—W radzie miejskiej odezwały się głosy nieprzychylne dawno już powziętej uchwale budowania znacznym kosztem stacji obserwacyjnej dla trzody chlewnej. Początkowo była mowa, iż w stacji tej, oprócz wieprzów, także i bydło rogate odbywać będzie kwarantannę; obecnie niema mowy o tem, a więc i ewentualne korzyści przedstawiają się w daleko mniejszych rozmiarach.—Ważna i tak pożądana dla miasta kwestja budowy wodociągów coraz mniejsze ma widoki urzeczywistnienia projektów, jakie poniekąd zyskały już aprobatę."

× **Skandal literacki** przedmiotem jest żywego zajęcia w kołach naukowych na Węgrzech. Pojawiła się mianowicie ostatniemi czasy w Budapeszcie broszura, której autor, ukrywający się pod anonymem, wystąpił z oskarżeniem profesora uniwersytetu i jednego z najwybitniejszych członków akademji, Emeryka Pauera, o plagjat. Tak podręcznik logiki tego ostatniego, jak i odznaczone przez akademję wegierską dzieło jego filozoficzne o determinizmie etycznym mają być, wedle oskarżenia, mniej więcej udaną kompilacją lub wprost przekładem. Podręcznik logiki, jak twierdzi broszura, źródło znalazł w dziele Wundta, a że drugi tom pracy filozofa niemieckiego w danym czasie nie pojawił się jeszcze w druku, poradził sobie profesor w ten sposób, iż drugą część podręcznika swego przerobił z dzieł jednego z filozofów angielskich. Broszura dowodzi plagjatu przytoczeniem całych szpalt dosłownie niemal zapożyczonych. Zresztą już przed dwudziestu laty zarzucano Pauerowi posługiwanie się cudzemi pracami. Jako autora broszury wymieniają profesora uniwersytetu Lubriela, który przed kilku laty zrzekł się godności członka akademji. Pauer wystąpił z gorącym protestem, stwierdza, że zapożyczone od Wundta ustępy w książce swojej opatrzył cytatami, czego przecie plagjatem nazwać nie można; nadto oświadcza się z gotowością obrony, jeżeli anonym zrzuci przyłbicę i zechce wstąpić na pole poważnej krytyki. W łonie akademji odbyło się w tej sprawie poufne zgromadzenie, na którem jednomyślnie postanowiono nie mieszać do sporu akademji, jako ciała uczonego. Większość wszakże wyraziła opinję, że Pauer obowiązany jest przyjąć bodaj anonymowe wyzwanie, a gdyby się tego okazała potrzeba, rozstrzygnięcie sprawy poruczyć sądowi literackiemu.

× **Wielostronność co się zowie.** W Essex County w stanie nowojorskim mieszka niejaki Francis K. Fish, który w stosunkowo młodym wieku, bo w 32-im roku życia cały szereg przestudjował fachów. Urodzony w Pennsylwanji, jako młody chłopak towarzyszył ojcu w charakterze drwala w górach Adironduk. Następnie wstąpił na naukę do siodlarza i bednarza, potem koleją ćwiczył się w szewctwie, stolarstwie i ciesielstwie i jako architekt i przedsiębiorca kierował budową hotelu. Przy tej sposobności nabrał wprawy w malarstwie dekoracyjnem, poczem w charakterze inżeniera czynnym był na łodzi parowej. Przez parę lat trudnił się fryzjerstwem, poczem przyjął posadę kucharza w jednej z pierwszorzędnych restauracyj w Shroonvillage. Sam wyuczył się gry na fortepianie i skrzypcach i był czas jakiś kapelmistrzem wcale niezłym, przytem mechanikiem i zecerem, pisywał nawet artykuły do dzienników miejscowych. Jednem słowem, typ to skończony *yankeesa*, przerzucającego się z niesłychaną podatnością z jednego fachu w inny, w miarę popytu i zysków.

× **Do Ameryki.** Z powodu zamknięcia portów Ameryki północnej przed emigrantami, znaczna liczba wychodźców żydowskich skupiła się w Ejdkunach. Zatelegrafowano do Frankfurtu nad Menem o pomoc. Gmina żydowska tamtejsza przysłała wsparcie. Anna Rothschild posłała 10,000 marek. Z nadchodzących wiadomości z Ameryki północnej okazuje się, że administracje portowe otrzymały polecenie nieprzestrzegania nadal tak ostro, jak dotąd, środków ostrożności względem przybyszów, gdyż wypadki tyfusu są rzadsze, a obawa przed zarazą prawie znikła.

BAŃKI MYDLANE.

Roztropna żona.

Mąż bierze się za głowę z przerażenia:

— Żono! co ty robisz! Jeszcześ nie zapłaciła za suknię, a już sprawiłaś sobie okrycie, rozumie się niezapłacone?!

— Ależ, mój mężu, to bardzo proste: okrycie kupiłam jedynie dlatego, abyś dłużej nie patrzył na suknię niezapłaconą...

*

Z podręcznika lekarskiego.

„Katar trwa zazwyczaj osiem dni. Są lekarstwa, które bywają w katarze skuteczne. Przy ich używaniu katar trwa... około dwóch tygodni."

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

MICHAŁ LESISZ,

obywatel m. Warszawy, urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej i b. komisji skarbu, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w dniu 11-ym kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 61. Pogrążona w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 13-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1485

Ś. † P.

Florentyna z Przezorskich

STANILEWICZ,

żona obywatela ziemskiego, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 11-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 55. Pozostały w nieutulonym smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 13-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po poł. do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1474—

† Dnia 13-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana jako w rocznicę śmierci

ś. p. Juljanny z Bratoszewskich

KOSSOWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych i przyjaciół. —619

† Dnia 13-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p Karoliny Leskiej,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu. --1493—

† We środę, dnia 13-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefata Miłaszewskiego,

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** rano, wotywa żałobna, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1486—

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Meranie dnia 9 kwietnia r. b. w wieku lat 28

Gustaw Eisenman.

O tym smutnym wypadku zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego, pozostała w nieutulonym żalu

—1482— **RODZINA.**

Z Petersburga.

O chorobie p. ministra finansów piszą *Petersb. wied.*

„Stan zdrowia p. ministra finansów, r. t. J. A. Wyszniegradzkiego, wymaga przerwy w zajęciach. Jak się dowiadujemy, ostatnie wyczerpujące prace wpłynęły ujemnie na jego zdrowie. W ubiegły czwartek p. minister, będąc obecny na posiedzeniu rady państwa, uczuł się niedobrze i zaledwie mógł dosiedzieć do końca. Po przyjeździe do domu, bó

głowy jeszcze się powiększył. Mimo to nazajutrz p. minister, w towarzystwie dyrektora kawalerji r. st. Kobeko i dra Bartelsa, udał się do Gatczyny, zkąd powrócił zupełnie słabym. Skutkiem tego był wezwany jeszcze dr. Trubaczew, który wraz z d-rem Bartelsem znalazł u p. ministra silną influenzę i zalecił mu zupełnie wstrzymać się od zajęć."

Warsz. Dniewn. piszą z Petersburga pod datą 9-go b. m.

„Wczoraj p. minister finansów, J. A. Wyszniegradzki, był w Gatczynie i tam w czasie zajęć zasłabł. Skutkiem ciągłej pracy u p. ministra rozwinęło się silne wyczerpanie całego organizmu, wymagające dłuższego wstrzymania się od zajęć. Jeszcze wczoraj zarządano depeszą przyjazdu z Moskwy prof. Zacharjina. Powiadają, że w razie dłuższej choroby p. Wyszniegradzkiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa czasowo zarządzać będzie ministerjum finansów prezes departamentu ekonomji państwowej Abaza".

Nowosti piszą:

„Temat o wzajemnych stosunkach russko-austrjackich staje się, na mocy samych zdarzeń, kwestją niemal bieżącą. W maju otwarta będzie w Wiedniu wystawa muzyczna, na której znaczny udział bierze Rosja. Wobec istniejących zaostrzonych stosunków pomiędzy obydwoma mocarstwami taki udział Rosji wydaje się na pewny rzut oka czemś zupełnie niezrozumiałem, chociażby chodziło nawet (jak w tym razie) o interesy sztuki.

„To, co jednak może się zdawać nie zrozumiałem, staje się następnie mniej trudnem do zrozumienia. Austrja była jedynem mocarstwem, z którem Rosja nie prowadziła wojen. Austrję ocaliła Rosja od ostatecznej zguby w r. 1849-ym. Jej również podarowała prawie najbogatszą prowincję na półwyspie Bałkańskim. Nagrodą za to wszystko był szereg wiarołomstw: w epoce wojny krymskiej, przed i po kongresie berlińskim (największa zdrada ze wszystkich) w latach 1885—1887-ym r. To ostatnie wiarołomstwo, a mianowicie przeprowadzenie przewrotu filipopolskiego, wywołanie wojny serbsko-bułgarskiej i osadzenie Koburga w Sofji trwa dotychczas i stanowi jedną z najpoważniejszych przyczyn niezgody pomiędzy Rosją i Austrją.

„Istnienie Austrji, jako państwa historycznego wydawało się politykom russkim różnych epok korzystnem i niezbędnem. W Austrji widziano przedewszystkiem mocarstwo niemieckie, którego dążenia korzystniejszem było skierować na zachód aniżeli na wschód. Kiedy w r. 1866-ym Bismark proponował Rosji podział Austrji, wówczas dyplomacja russka uchyliła się od tego.

„Tymczasem nadzieje polityków russkich, pokładane w Austrji, nie sprawdziły się. Wypchnięta przez Prusy z systematu państw niemieckich, Austrja uczepiła się za półwysep Bałkański, jak za deskę zbawienia, i od r. 1875-go rozpoczęła tam swoją niszczącą robotę, która doprowadziła Europę do tego nienormalnego stanu, w jakim się dziś znajduje. Co prawda, Austrja, ugrzązłszy w błocie bułgarskiem, ze wszystkich sił usiłuje wydobyć się z niego. Lecz dotychczas usiłowania jej nie doprowadziły do pożądanego celu, nadzieje zaś na pomoc Niemiec stają się z każdym dniem coraz słabsze. Ostatnie przesilenie w Berlinie i wiadomości o zbliżeniu się russko-niemieckiem do reszty zaniepokoiły wyższe sfery austrjackie.

„W ten sposób znów znaleźliśmy się wobec pytania, od rozstrzygnięcia którego zależy spokój Europy: jak znaleźć taką kombinację, która mogłaby pogodzić interesy Austrji i Rosji? Bardzo wielu polityków jest zdania, że porozumienie się takie jest wprost niemożliwe i że prędzej, czy później, musi dojść do starcia. My jednakże nie podzielamy tego zdania i przypuszczamy najzupełniej możebność pogodzenia się dwóch sąsiadów przy dobrej woli z obydwóch stron. O jakiem jednak porozumieniu może być tutaj mowa? Wiadomo, że politycy austrjaccy przez pewien czas nosili się z myślą podziału interesów t. j. właściwie o podziale sfery wpływu na półwyspie Bałkańskim a nawet wprost o podzielenie go pomiędzy obydwoma mocarstwami. O tem jednak nie może być nawet mowy. Natomiast porozumienie może nastąpić w razie obustronnego zgodzenia się na neutralność półwyspu Bałkańskiego, przy zupełnym samorządzie ludów miejscowych. Niechaj ludy te żyją samodzielnie i dla siebie a nie odgrywają roli narzędzia w rękach członków trójprzymierza. Polityka russka, wierna tradycjom historycznym, niczego więcej nie pragnie. Bez wątpienia traktat berliński, stanowiący podstawę bytu międzynarodowego na półwyspie Bałkańskim, nie odpowiada już swojemu zadaniu. Ale nic przecież nie przeszkadza, aby traktat ten przejrzyć i odpowiednio uzupełnić."

Mosk. wied. zamieszczają następującą notatkę:

„W Petersburgu rozeszła się pogłoska, jakoby w tych dniach miało się odbyć posiedzenie sfer miarodajnych, na którem mówiono o zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. Takiego jednak posiedzenia w rzeczywistości nie było i wogóle nie poruszano kwestji traktatu handlowego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Konstanty Konstantynowicz i Aleksander Michałowicz przyjęli godność członków russkiego Towarzystwa astronomicznego, a Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz godność honorowego członka-założyciela tegoż Towarzystwa.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Michałowicz przyjął pod swoją protekcję „Towarzystwo badania kraju Amurskiego".

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ból ucha u ministra spraw zagranicznych sekretarza stanu Giersa się zmniejsza, ale natomiast objawia się stan gorączkowy.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. p.*) — Minister finansów po odzyskaniu sił ma podobno wyjechać na urlop na Krym.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz, powołujący na ćwiczenia na sześć tygodni praporszczyków zapasu, awansowanych w r. 1891-ym lub takich, którzy nie byli na ćwiczeniach w ciągu poprzednich dwóch lat.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Gubernator jakucki Kolenko został mianowany gubernatorem wołogodzkim.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone w numerze 224-ym *Praw. wiestn.* z r. 1891-go przepisy, co do prowadzenia inwentarza rogatego i owiec w granicach Rosji europejskiej, pozostają w swojej mocy do końca r. b.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projektowanem jest dla obu połów monarchji zaciągnięcie pożyczki na regulację waluty w stosunku kwot, płaconych na wspólne wydatki monarchji habsburskiej. Współzawodnictwa tytułów pożyczki obawiać się nie należy, ponieważ grupa emisyjna jest ta sama. Jeżeli ogólna suma potrzebna będzie wynosiła 300 miljonów, wówczas na Austrję przypadnie 210, na Węgry 90 mil. Węgry mają wszakże odpowiednie zapasy, tak, że będą potrzebowały tylko dziesięciu miljonów na pokrycie. Mimo tego mówią o emisji 50 miljonów. Węgierski minister finansów, Wekerle, przybędzie tu w porze świątecznej dla ułożenia się z grupą Rotschildów o sfinansowanie pożyczki.

NAPAD.

Poznań 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zbrodniarze, którzy napadli na księdza Ponińskiego w Kościelcu, nazywają się: Wilachowski, Grzęzkiewicz, Draeger i Żukowski. W okolicach Berlina odbyły się z powodu rzeczonego napadu rewizje i aresztowania.

STRZAŁY W TEATRZE.

Sztutgart 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas wczorajszego widowiska w teatrze, jakiś obłąkany dał kilka strzałów z rewolweru do publiczności. Panika ogarnęła widzów, wypadku wszakże nie było.

KREDYT DLA SUDANU.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, po żywych rozprawach, uchwalono kredyt dla Sudanu. Prezes ministrów, Loubet, postawił kwestję zaufania. Uchwalono zwykły porządek dzienny 270 głosami przeciw 232.

Paryż 12-go kwietnia (*Tel. pryw. K. W.*) — W dalszych rozprawach izby nad kredytem dla Sudanu i Dahomeju podsekretarz stanu dla kolonij, Jamais, oświadczył, że do Dahomeju wyprawieni będą tylko strzelcy senegalscy, dodał wszakże, że o szczegółach zamierzonych operacyj wojennych mówić nie wypada. Rząd jest zdania, że na pewien czas należy zawiesić wielkie przedsiębiorstwa kolonjalne, lecz zająć się organizacją kolonij już zdobytych. Izba uchwaliła większością 314 głosów przeciw 177 kredyt na operacje w Dahomeju. Przy końcu posiedzenia izby zaproponowano kilka form przejścia do porządku dziennego; uchwalono poparty przez rząd porządek dzienny 271 głosami przeciw 232. (*Aj. półn.*)

WYBÓR PREZYDENTA.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wybory na prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej odbędą się w d. 12-ym czerwca. Przy wyborach onegdajszych zwyciężyła partja pojednawcza. Radykaliści wstrzymali się od głosowania. Spokój wraca.

POŻAR TEATRU.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Stockton spłonął teatr Variètés zaraz po skończeniu widowiska. Pożar pochłonął scenę i kulisy, uszkodził widownię. Kurtyna żelazna ocaliła publiczność.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podpalacza w Leonfelden schwytano.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz polecił zdać sobie raport o zachowaniu się konserwatystów wobec Helldorfa.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz wyraził się z surowem potępieniem o nieporozumieniach, wybuchłych w łonie stronnictwa zachowawczego.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Myślą przewodnią zamierzonej reorganizacji armji jest skrócenie służby czynnej w armji z trzech lat do dwóch.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rokowania z Hiszpanją o zawarcie traktatu handlowego pomyślnie postępują.

Wiesbaden 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Słynny poeta, Fryderyk Bodenstedt, ciężko zachorował.

Paryż 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stwierdzono, że zamieszkę w kościele św. Szczepana w Roanne wywołali socjaliści, pomimo, że kazanie dotyczyło wyłącznie kwestji religijnej.

Belgrad 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Rizow opuszcza Belgrad.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **206** **20** (wczoraj 207.20)
Ruble na dostawę **206** **50** (wczoraj 207.25)

GIEŁDA.

Warszawa 12-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 207.25, 207,50 i 207.75, co się równa 48.25, 48.20 i 48.15 bez kosztów, brzmiały więc cokolwiek pomyślniej, otrzymane nadto depesze zaznaczały tendencję stałą giełdy tamtejszej i niezmienione kursa z Petersburga. Wobec powyższych lepszych taksacyj giełda nasza obniżyła dość szybko początkowy kurs Berlina wpłatowego 48.30 (równia 207.— m. bez kosztów) do 48.15 (t. j. 207.75 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 15 kop. i 5 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. Po zamknięciu giełdy urzędowej nadeszły telegramy z Petersburga, obiecujące kurs 9.82½ w poszukiwaniu za trzymiesięczny Londyn, skutkiem czego zaczęto chętniej kupować dostawy, mianowicie na koniec b. m., które podrożały. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 48.15 i 48.12½, w końcu maja r. b. po 48.10 i w końcu b. m. po 48.12½, 48.20 i 48.22½, a z odbiorem codziennym, stosownie do woli zbywającego, do końca maja po 48.— i do końca b. m. po 48.10.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.30, 48.25, 48.22½, 48.20, 48.17½ i 48.15, przeważnie jednak po 48.25, 48.22½ i 48.20. Londyn krótki bez ruchu. Paryż krótki brano po 39.25, 39.20 i 39.15. Za Wiedeń krótki osiągano 82.90.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy na Londyn 9.81 i na Wiedeń 83.10.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 98.15, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 i drobniejszych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu no-

minalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1866-go po 219. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.65 i po 95.50 trzy następne serje, nabyte zaś kilkanaście tys. wszystkich czterech seryj po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej s. i po 102.10 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., których poszukiwaao po 101.60 i znaleziono kilkadziesiąt tysięcy po 101.70, 101.75 i 101.80. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej i II-ej ser., po 102.25 III-ej ser. i po 101.65 IV-ej i po 101.30 V-ej ser., bez pokupu. 5% listów zastawnych m. Łodzi zamieniono kilka tysięcy III-ej ser. na II-gą ser. z dopłatą 20 kop. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 100.10.

Za kilka akcyj warszawskiego Banku dyskontowego otrzymano po 323. żądano zaś po 197 za akcje Tow. sosnowickiego, oprócz zaliczenia (franków 30).

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.57¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.40, za Londyn krótki 9.82, za Paryż krótki 39.30 i za Wiedeń krótki 83.15. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. kowity rs. 10.75.

— D-ta ***Nikodem Laterner*** otworzył gabinet dentystyczny przy ulicy Długiej nr 40. 1443

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

podaje do wiadomości, że w dniach 15 i 16 b. m., to jest w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę czynności biurowe i pobór należności za weksle załatwiane będą w Towarzystwie tylko do godz. 12 w poł. 622r

---

Komitet

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że otwarcie przystani odbędzie się dnia 24 b. m., o godz. 1-ej z południa.

Na zakończenie zimowego sezonu w lokalu Towarzystwa o godz. 9-ej wiecz. dnia 23 b. m., tj. w sobotę, urządzoną będzie kolacja składkowa.

Bilety wydawane będą w środę, czwartek i piątek od godz. 6 wieczorem. 625r

---

Chińska Czesucza

(Materja jedwabna surowa)
na damskie i męzkie letnie ubrania ze składu sybirskiego domu handlowego

„Bracia LIENZINOWY"

w Moskwie

sprzedaje się hurtowo i detalicznie (w całych sztuczkach) w magazynie Tytusa Kowalskiego d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie.
Po cenach moskiewskich bez podwyżki. 624r

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w dniu 3 (15) i 4 (16) kwietnia r. b., czynności kasy załatwiane będą tylko do godziny 12-ej w południe. 623r

---

M-lle LEONA

właścicielka magazynu mód, powróciła z Paryża. Niecała 4—I-sze piętro. 590r

---

AZOWSKO DOŃSKI

BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie

podaje niniejszem do wiadomości, że wszelkie czynności bankowe, prócz poboru należności za weksle, będą w Wielki piątek, t. j. w dniu 3/15 kwietnia zawieszone, począwszy zaś od godziny 12-ej w południe w Wielką sobotę 4/16 kwietnia r. b. po 7/19 kwietnia r. b. włącznie—biuro banku będzie zamkniętem. 1492

!!! Godzina 60 kop. !!!

FAETONY JEDNOKONNE ELEGANCKIE
Nowy-Świat nr 9,

Kantor najmu Powozów.

Na letni sezon wynajmuje faetoniki jednokonne w razie niepogody karetki tylko po 60 kop. za godzinę. Tamże powozy na gumowych kołach. 1456

DYREKCJA
DROGI ŻELAZNEJ

St.-Petersbursko-Warszawskiej

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż w celu rozwoju pobytu na letnich mieszkaniach w Ząbkach, miejscowości odległej 5½ wiorst od Warszawy, z wiosną r. b. urządzoną zostanie platforma pasażerska, przy której zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe, objęte obowiązującym rozkładem. 199r

---

PEKEFLEJSZ

ozory peklowane i szynki dobre funt kop. ***20***, polecam szanownej publiczności, jatki główne nr 9, jatka nr 11 przy ulicy Gnojnej róg Krochmalnej.
1473 ***F. Gasiński.***

Dom Bankierski

H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu

podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek
Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie
wypłaca codziennie od 10—3-ej z wyjątkiem świąt, dopłatę dywidendową za rok ubiegły od akcyj tegoż banku po rs. 20 na każdą akcję pierwszych trzynastu emisyj, zaś po rs. 15 na akcję XIV emisji.

Całkowita dywidenda od świadectw tymczasowych na akcje XV emisji, wynosząca rs. 5, wypłacaną nie będzie, lecz zostanie zaliczoną na poczet drugiego wniosku pobrać się mającego od posiadaczów tymczasowych świadectw. 613r

---

NA POMNIKI

Fotografje na Porcelanie

wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa Malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Bracka nr 20. 1387

Długa nr 14.

TERESSA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy oryginalnych paryzkich, kwiatów, piór i fantazyj i sprzedaje po bardzo przystępnych cenach. 1432

Długa nr 14.

KONICZYNĘ CZERWONĄ
po cenach targowych sprzedaje
kantor zbożowy
LEOPOLDA PERETZ
w Warszawie, Zielna 41. 1402

— Prześliczne zegarki damskie, złote, srebrne i czarne stalowe, najniższe ceny i w wielkim wyborze poleca M. J. Augustynowicz Krak.-Przedm. nr 7. 1461

— Dentysta ***Zofja Guttman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1460

ADAMA SŁOŃSKIEGO

pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. Ul. Mylna nr 9. 1259

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** przyjmuje od 10 rano do 6-ej po poł. Żabia nr 9. 1433

1399 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.



En gros & Detail
wszelkie przybory
do Rybołóstwa
W SKŁADZIE BRONI
i artykułów wszelkiego sportu
ROBERTA ZIEGLER
Trębacka nr 4. 584r

— Przyjmuje sprawy na ***Rostow*** n/D. i ***Taganrog*** oraz na inne sąsiednie miasta ***Adwokat Maryno C. Kladas*** przybyły z południowej Rosji na czas krótki do Warszawy hotel Europejski nr 87. Przyjmuje łaskawych klijentów od 4—6 po poł. 1489

1477 Dr. ***A. Fruchtman*** przeprowadził się na ***Marszałkowską nr 85.*** Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dzieci do 10 rano i od 4—6 p. p.

Meble do sprzedania.

Z powodu wyjazdu do sprzedania całe urządzenie mieszkania, a mianowicie: meble, dywany, portjery, pianino (Bechsteina), sprzęty kuchenne, powóz i konie. Widzieć można codziennie od godz. 2 do 5-ej po poł. Ulica Zielna nr 35. Wiadomość u stróża domu. 1476

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjezdny prosi „Nowicjuszkę 20", „Szlachetną", „Złotą dusze" i „Wybrana 11" o złożenie swych adresów w kiosku na Chłodnej, gdyż wkrótce wyjeżdża. 1487

1483 „Ekaterinosław l'ingénieur odpowie Minikowi?"

WINO MOROZOWICZA.

Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.— Marszałkowska 120. 514r

Nakładem księgarni
L. Fischer w Łodzi,

wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: Bibljoteczka kieszonkowa I. W. Szekspir: Romeo i Julja. Tragedja w 5 aktach. Przekład Wiktorji Rosickiej. Cena 20 kop., w oprawie 40 kop. 574r

---

Uzdolnieni Ajenci,

jeżdżący po Cesarstwie potrzebni.

Oferty wraz z referencją składać w Warszawskiem Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. W. X. Z. 651

Kantor „Otwock" Plac Teatralny Nr 11.

Przy obecnej porze przeprowadzki Kwietniowej, poleca Sz. Publiczności znane ze swej wygody i hygieny 578

Patentowane Klozety pokojowe, bezwonne,

do proszku otwockiego, zalecane powszechnie przez pp. Lekarzy.

ZARZĄD
Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości, że na odbytem w d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. Zebraniu Ogólnem Członków Towarzystwa wybrani zostali następujący Członkowie:

do Rady:
J. G. Bloch,
Antoni Nagórny,

do Zarządu:
Karol Koźmiński,

do Delegacji Rewizyjnej:
Juljan Nowosielski,
Bronisław Werner,
Ludwik Jenike,

na Zastępców zaś tejże Delegacji:
Edward Laudie,
Wiktor Magnus,
Dawid Rosenblum.

Zawiadamia przytem, że stosownie do uchwały zapadłej na temże Zebraniu Ogólnem, wypłata dywidendy od 10% wniosków przez Członków na kapitał obrotowy wpłaconych, oznaczonej w stosunku 7%, dopełnianą będzie codziennie w godzinach biurowych w Kassie Towarzystwa, poczynając od dnia 3 (15) Kwietnia r. b. 571r

Na letnie mieszkania.

Wielki wybór mebli giętych składanych, łatwych do przewożenia i przenoszenia, jak: hamaki, szafy, fotele, krzesełka, stołeczki, laski i laski-taborety, taborety z płótnem, garnitury ogrodowe i t. p.

Również wielki wybór w ogóle mebli giętych od najzwyczajniejszych i najtańszych, do ozdobnych salonowych wyściełanych, biało lakierowanych, złoconych i rzeźbionych, meble fantazyjne, żardinierki, toalety, etażerki, stoły do kart, wieszadła, pulpity do nut, klęczniki, parawany, gzymsy do okien, umywalnie zwykłe oraz z blatami marmurowemi i lustrami. — **Wózki dla chorych** nowej konstrukcji, ogrodowe i pokojowe. 640

SKŁAD FABRYCZNY
AKCYJNEGO TOWARZYSTWA FABRYKI MEBLI GIĘTYCH
„WOJCIECHÓW"
w Hotelu Europejskim.

Nr 7 — ***Plac św. Aleksandra*** — **Nr 7.**

Handel Win, Towarów kolonjalnych i Delikatesów

K. GRABICKI

dawniej L. KRUPSKI,

Plac św. Aleksandra № 7, naprzeciwko wodociągu,

poleca na nadchodzące Święta: Migdały, Rodzynki sułtańskie, elemskie i korynty, Cykaty, Wanilje, Szafran i inne korzenie, Masło litewskie, Drożdże najlepsze, Oliwę nicejską, Octy winne.—**Cukier po cenie fabrycznej** oraz

WINA

Węgierskie wytrawne: słodkie i maślacze. Francuzkie białe i czerwone. Szampańskie francuzkie i russkie. Maderę. Portwein. Xeres. Porter angielski i rygski. Likiery francuzkie i Wolfschmidta. Koniaki Martella i in. Rumy oryginalne. Wódki i spirytusy renomowanych fabryk. Wina kaukazkie i krymskie. **Piwo pierwszorzędnych browarów.— Ceny nizkie stałe.** 650

Nr. 7 — ***Plac św. Aleksandra*** — **Nr. 7**

WYPRZEDAŻ sezonowa

Kapeluszy damskich i dziecinnych, w magazynie
A. BOGUSŁAWSKIEGO,
róg Żabiej i Placu Bankowego № 4. 594

Fabryka egzystuje od 1861 r.

Fabryka Cukrów, Karmelków i Czekolady
pod firmą
F. ANCZEWSKI,

przy ulicy Niecałej № 4.

Na nadchodzące Święta poleca:

Sto kilkadziesiąt odmian najpiękniejszych **kwiatów** do ubierania ciasta, funt po rs. 1.

Duży bardzo wybór najrozmaitszej wielkości i kształtów **jajek**, konserwowych, czekoladowych, waflowych i bardzo ładnych fantazyjnych.

Jednocześnie polecamy codziennie świeże:

Cukry deserowe wyborowe	funt po kop.	50, 60, 75.
Czekoladki	„ „ „	75, 100, 120.
Różne owoce obciągane (Fruits glacés)	„ „ „	60.
Karmelki w 20-tu gatunkach	„ „ „	30.
Skórki pomarańczowe do ciasta	„ „ „	50.
Cykaty bardzo ładnej przezroczystej	„ „ „	80.

Różne massy do przekładania ciasta:

Migdałowej z wanilją, **Orzechowej z rumem** funt kop. 60.
Massy **Pistacjowej** funt kop. 75.
Pudełka do cukierków tak drewniane jak i papierowe, dodają się **gratis**.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

452R Z wysokim szacunkiem Firma **F. ANCZEWSKI.**

Fabryka egzystuje od 1861 r. **Fabryka egzystuje od 1861 r.**

Bardzo korzystny
INTERES.

Sklep z towarem kurantowym, z wyrobioną stałą Klijentelą, egzystujący przeszło 30 lat w najlepszym punkcie miasta, do sprzedania każdego czasu, na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość Nalewki 45, mieszkania 8. 628

PANNY

POTRZEBNE

Kapelusze damskie

NA RATY

ulica ***Długa*** Nr 57
„JUNONA."
636

DO STROJÓW

INAUKI

HERBATĘ
firmy
O. KORESZCZENKO

od rs. 1.40 do rs. 3 za funt, oraz
Wina Kristi
białe i czerwone od 65 do 145 kop. za butelkę, poleca
T. D. Łapiński,
Królewska 49. 56r9

Dawno oczekiwane
Farby emaljowe,
PRZYBORY DO TYCHŻE
nadeszły
do składu 542
T. Popławskiego,
24. Krakowskie-Przedmieście 24.

Bardzo tanio!!!

Baby parzone świąteczne znane z dobroci, po 20, 25 i 30 kop. za funt, a także Placki, Jajeczniki i Kulicze.

poleca **Zakład Cukierniczy,**
30, Krucza 30, (pomiędzy Hożą a Wspólną).

622 **R. Franke.**

Obwieszczenie.

Na zasadzie Art. 492 Kod. Handl. podaje się do wiadomości publicznej, że w d. 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 10 ej zrana, odbędzie się publiczna licytacja w browarze Braci Frick w Lublinie pod № 255 ruchomości, składających się z beczek, kuf, rozmaitych przyrządów, utensylij i t. p. oraz wozów, uprzęży, sani, mebli i sprzętów domowych, do massy upadłości właściciela browaru pod firmą „Bracia Frick w Lublinie" należących.

Spis ruchomości przejrzeć i o szczegółach dowiedzieć się można w kancelarji niżej podpisanego adwokata przysięgłego.

Lublin d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1892 r.

Syndycy tymczasowi:
Bronisław Gołemberski
Adwokat Przysięgły.
Mordko Brafman
545r Kupiec.

Cukiernia, Nowy-Świat 4.

zawiadamia, iż przykładem lat poprzednich, przyjmuje wszelkie obstalunki na wypiek ciast, z czem poleca się Szan. Publiczn. 638

Po rs. 50, 55 i 60!
piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów, 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów. Garniturki toaletowe. Kosze do ciast** oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego.** w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 577

Skład Mąki Pszennej
KRUPCZATKI
Ludwika Riedel,
Królewska 18,
poleca

	za funt
1 sort (najlepsza) po	7½ kop.
2 „ „ „	6½ kop.
3 „ „ „	6 kop.

rozważonej w woreczkach płóciennych po 10, 20 i 40 funtów. 421R



Kto pragnie mieć zupełnie **białe zęby**, oraz całodziennie przyjemny **zapach w ustach**—niech spróbuje 522R

„DENTOR."

Flakon za **rs. 1**, wystarcza na **360 dni**. Dostać można we wszystkich lepszych **Składach** Aptecznych i Perfumerjach

LETNIE MIESZKANIA

DARMO na każde żądanie od 20 Kwietnia począwszy, wydawać się będą adresy i wszelkie wiadomości dotyczące Letnich Mieszkań za rogatkami, na stacjach dróg żel. w Koncesjonowanem Biurze Komisowem Posad Fachowych, Handlowych i Nauczycielskich **Łuczyńskiego**, *Włodzimierska 8.* 606

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór **Ubiorów** męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni. 401 R.

Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny nizkie stałe.

BRACIA LESSER,

12. RYMARSKA 12.

Pierwsza Wielka Wyprzedaż

Zwracamy uwagę Sz. Publiczności na następujące artykuły, które dołączylismy do wyprzedaży, mianowicie:

Naczynia kuchenne emaljowane i inne, Rolety amerykańskie najpraktyczniejsze, Laski i Baty, Włóczki angielskie, berlińskie i inne, Wyroby z aluminium.

Oprócz powyższych towarów polecamy:

Parasole i Parasolki (najnowsze modele). Cerata stołowa i Chodniki, Dywany i Portjery, Lampy stołowe i wiszące, Serwisy fajansowe angielskie, Noże i Widelce stołowe,

oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. — Podobna sposobność przy tak **obfitym doborze towarów**, nie prędko się nadarzy, spodziewamy się przeto, że Szanowna Publiczność **zechce skorzystać z okazji**, tem bardziej, że **wszystkie towary sprzedają się**

po cenie kosztu i niżej. 524r

E. A. HEURICH,

2, MIODOWA 2,

poleca na sezon wiosenny w wielkim wyborze:

Wełny, Fulary, Satiny, Batysty, Kretony i Towary białe. 529 R.

Kantor „Otwock,“ Plac Teatralny Nr II,

zawiadamia niniejszem WW. PP. właścicieli domów w Warszawie, że z powodu licznych zapotrzebowań na Kompost Otwocki, jest w gotowości przyjmowania w dalszym ciągu i zwiększoną nawet liczbę domów do antrepryzy swej

dezynfekcyj i oczyszczania miejsc ustępowych proszkiem otwockim,

Nadmienia się, iż żadnemu antreprenerowi wywózki w Warszawie proszku naszego nie sprzedajemy. 579

Skład Kachetyńskich Win

G. M. Mdiwanowa,

144, Marszałkowska 144,

poleca Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta świeżo otrzymane **Wina Kachetyńskie** w najlepszych gatunkach, od **35** kop. do rs. **1.50** kop. 583

LUDWIK HILKNER,

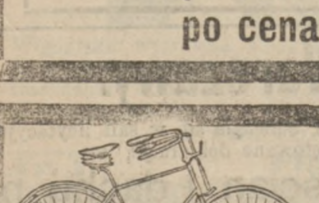
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ ROWERÓW

fabryki **Seidel & Naumann z Drezna,**

po cenach znacznie zniżonych. 537r

LUDWIK HILKNER,



Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,

poleca **ROWERY**

na kołach pneumatycznych, dętych i massywnych, angielskich fabryk HUMBER et Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER. Cenniki na żądanie franko i gratis. 536r

Waga Roweru HUMBERA na gumach pneumatycznych 50 funtów.

Leichner's Fettpuder

Puder tłusty LEICHNERA.

Cena pudełka rs. 1.

Puder do użycia w dzień i wieczór, nieznaczny na twarzy.—Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bielidło tłuste.—Ołówki do brwi.

Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materjałów Apteczn. w Rossji.

L. LEICHNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.

Skład główny na całą Rossję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19 **w St.-Petersburgu.** 16r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Z powodu zbliżającej się pory wyjazdów zagranicę i na letnie mieszkania przypomina, że Kantor Główny przy placu Wareckim Nr 2, przyjmuje na przechowania bez pożyczki: 1) pakiety wartościowe z papierami publicznemi, 2) wyroby złote i drogie kamienie, 3) wyroby srebrne. Opłata od depozytu bardzo nizka np. od sumy deklarowanej **rs. 3,000 na trzy miesiące:**

1) od pakietów wartościowych rs. 1 kop. 50,
2) od złota i drogich kamieni rs. 4;
3) od kufrów ze srebrem rs. 6,

bez żadnych innych dopłat. W miarę większej sumy depozytu, norma opłaty stosunkowo zmniejsza się.

Biuro otwarte od godziny 9-ej do 4-ej po południu i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 442

Cukiernia F. Popielawskiego,

Podwale № 3, drugi dom od rogu Senatorskiej, 599

poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: **Baby** parzone od 25 kop., **Placki** od 20 kop., **Torty**, **Torciki**, **Mazurki** od 30 kop. i t. p., wszystko po najtańszych cenach.— Uprzejmie proszę o wczesne zamówienia. Z uszanowaniem **F. POPIELAWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Chłopców izraelskich do gimnazjum i szkół realnych przygotowuje szkoła Weissfelda, Grzybów 16. 12121

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10599

Od 1-go maja do września roku bieżącego, potrzebnym jest na stałe nauczyciel-pedagog, do ucznia 1-ej klasy gimnazjum. Konieczna dokładna znajomość języka niemieckiego. Oferty składać można w biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, „Dla Doktora." 1044r

Potrzebna inteligentna francuzka, możliwie paryżanka, celem konwersacji nad wieczorem. Oferty z oznaczeniem warunków dla „...ianta" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 12171

Pożyteczne i zajmujące książki dla chcących wyuczyć się dobrze russkiego języka, znajdują się w russkiej bibliotece. Nowy-Świat № 41, mieszkania 30. Abonament miesięcznie kop. 50, zastaw 3 ruble. 11582

Rodzina russka potrzebuje guwernantki, doświadczonej, w średnim wieku, do dziewczynki 11-letniej i dwóch chłopców 7—8-letnich, któraby mogła udzielać początków muzyki i obowiązkowo rozmawiać po francuzku. Pierwszeństwo dla francuzek, znających nieco język russki. Wynagrodzenie: pokój osobny, stół i do 20 rubli miesięcznie. Elektoralna 28, mieszkania 15, od 10-tej do 12-tej w południe. 1011r

Doniesienia osobiste.

„**Blondynka** z czarnemi oczami S. N. 16" zechce list odebrać. 12144

Dla „Miłującej ognisko rodzinne" odpowiedź na 7-iu arkuszach wysłana. Stanisław. 12117

Dla „D. M. 40" list na poczcie. 12109

Dla Aecjusza list wysłany. 12183

„**Ireneusz** X. X." raczy odebrać trzeci list pilny od Mieczysława. 12127

Inteligentny i przystojny kawaler, agronom, mający lat 33, ma zamiar wejść w związki małżeńskie z panną, mającą najmniej 8,000 rs. posagu. Oferty przesyłać należy pod literami O. P. dla Alkadara poste-restante Warszawa. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 12074

Kawaler lat 34, polak, szlachcic, z wyższem wykształceniem, blondyn, charakteru łagodnego, lecz energiczny i stanowczy, prowadzący interes handlowy na własną rękę, z braku czasu i znajomości pragnie przez korespondencję poznać w celu matrymonjalnym młodą, inteligentną, a nadewszystko łagodną pannę lub wdowę z posagiem. Oferty szczegółowe odbieram Warszawa poste-restante „Beduin", z dopisaniem na kopercie: „Za okazaniem kwitu administracji Kurjera." 11987

Ekaterynosław pour l'ingénieur 69. Prosi B. C. z gub. płockiej, miasta R. o najśpieszniejszą odpowiedź. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 12181

List dla „Olgi" pod dawnym adresem od J. L. na poczcie. 1040r

List dla Gwiazdki wysłany. L. B. 12180

„**Mała** Kapryśnica H. H.", „Grzybek Pieczarka" mają listy na poczcie. 12143

Młodzieniec przystojny, szlachcic kawaler, 23-letni, łagodnego charakteru, właściciel majątku w Sandomierskiem, życzy ożenić się z panną od 17 do 20 lat, przystojną, szlachetną, łagodną, posiadającą języki polski i russki gruntownie, 5,000 rubli posagu gotówką lub więcej, tylko dla polepszenia wspólnego bytu. Oferty nadsyłać pod literami W. K. poste-restante Warszawa, zawiadamiając o wysłaniu w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 10262

„**Mathematicum** Signum gubernja wileńska list wysłany d. 12-go b. m. 12189

Nr. 1114 Petersburg i A. Z. Maj list wysłany. 12182

„**Tomasz**" ma list na poczcie. 12145

„**Wnuk** Chorążego" wysłał list Wieśniaczce poste-restante Kowno. 12094

„**Wnuk** Chorążego" ma listy poste-restante od Kujawianki i Kapryśnicy. 12129

Wisienka 20 ma list na poczcie pod nowym adresem. 12142

Z Rypina listu od № 100 z fotografją nie odebrała Kazimiera 1892. 12168

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Komiwojażer, chrześcjanin, władający językami russkim, polskim, niemieckim, który już jeździł w charakterze tegoż przez lat kilka po całem Państwie Rosyjskiem, mający tamże rozległe stosunki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Komiwojażer." 12136

Młody człowiek, z 4-klasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia w kantorze lub też praktyki gospodarskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Praktykant." 12156

Niemka świeżo przybyła jest do umieszczenia. Tamże potrzebna francuzka na demiplace. Kaliksta 17, m. 5. 12108

Osoba w średnim wieku, z doskonałym francuskim i niemieckim, poszukuje zajęcia lub jako towarzyszka podróży. Adres: Leszno № 15, m. 8. 12163

Podupadły stolarz prosi o jaką pracę. Ogrodowa № 61, m. 12. 12177

Pomocnik notarjusza, zastępca, wyręczyciel, rutynowany, 22 lat praktyki hypotecznej, po kilkomiesięcznej chorobie poszukuje zajęcia u pp. rejentów w Warszawie, w kancelarjach hypotecznych sędziów pokoju lub na prowincji przy linji dróg żelaznych. Ul. Nowe-Miasto № 19, mieszkania 4, pierwsze piętro. 12178

Poszukuję zarządu domem za mieszkanie.— Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, Rządca. 12184

Rządców i oficjalistów rolnych wykwalifikowanych poleca kaucjonowane biuro komisowe posad handlowych i fachowych Łuczyńskiego, Warszawa, ulica Włodzimierska № 8. 11948

Uczeń aptekarski, chłopak niezłej konduity i znośnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość u wójta gminy w mieście Tykocinie, guberuji łomżyńskiej. 12152

Zdolny wojażer poszukuje posady. Będąc dotychczas stałym wojażerem jednej z pierwszorzędnych firm wyrobów gumowych, mając szerokie stosunki z kupcami w Królestwie i Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wojażera." 12150

Za zarząd domu poszukuję mieszkania, mogę dopłacić. Wspólna 71, mieszk. 5. 11942

Zdolny kupiec, z długoletnią praktyką, równocześnie buchalter i biegły korespondent języków polskiego, niemieckiego, russkiego i francuskiego, obznajmiony dokładnie z angielskim i hiszpańskim, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza się przesyłać do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. D. K. № 11. 1026r

150 rs. dam za wyrobienie posady biurowej na kolei lub rządowej w administracji, w jednem z większych miasteczek Królestwa lub Cesarstwa człowiekowi ze średniem wykształceniem. Pocz. Mogielnica, gub. warsz., poste-restante „Praca." 11547

b) Zaofiarowane.

Bona lub niańka potrzebna do dziecka dwuletniego, z chlubnemi świadectwami. Szpitalna № 1, drugie piętro, między godziną 10-tą a 1-szą. 1043r

Comi-Voyageur w artykule modnym potrzebny na Cesarstwo. Referencje poważne konieczne. Oferty składać w kantorze Kurjera pod B. Z. 4. 12135

Bona francuzka potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Świętojerska № 10, m. 2. 12125

Dom bankierski poszukuje rutynowanego buchaltera, znającego języki niemiecki i polski, kawalera. Oferty: Sosnowice, do Adama Bergman. 1028r

Osoba młoda, energiczna, umiejąca dobrze gotować, potrzebna jest do pojedyńczej osoby. Oferty pod F. J. złożyć w kiosku na Długiej, wprost Bielańskiej. 12116

Potrzebne zdolne panny i chłopcy do pudełek. Franciszkańska № 12, m. 26. 12044

Potrzebne panny uzdolnione do haftu białego, zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 35, mieszkania 9. 11800

Poszukuje się werkmajstra, dokładnie obeznanego z wyrobem kamieni młyńskich francuskich, na prowincję. Reflektanci raczą nadesłać oferty do Kurjera Warsz. pod „Kamienie młyńskie." 11083

Panny do haftowania gorsetów, zupełnie uzdolnione, potrzebne są zaraz do „Warszawskiej fabryki gorsetów", Krakowskie-Przedmieście 23. 11847

Potrzebny jest tokarz do toczenia żelaza na wyjazd. Wiadomość: Świętojańska № 15, w sklepie. 10791

Potrzebny zaraz zdolny buchalter i korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim. Oferty pod lit. Z. G. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 1027r

Pomocnik buchaltera potrzebny jest do kantoru bankierskiego Karola Zamościka w Kielcach. Wymagalną jest znajomość podwójnej buchalterji oraz praktyki kantorowej.— Oferty wprost do kantoru. 1038r

Potrzebna bona polka ze świadectwami.— Nowozielna 50, mieszk. 6. 12103

Potrzebny jest człowiek do odbierania towaru z kolei i zarazem pieniędzy. Pensji 20 rs. miesięcznie i mieszkanie. Kaucji wymaga się 40 rs. Chłodna № 54, mieszk. № 7. 12100

Poszukuje się pewnej osoby do korespondencji w języku russkim i pojedyńczej buchalterji. Wiadomość: skład maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1032r

Potrzebny jest uczeń do handlu żelaznego. Krak.-Przedm. 5. 1041r

Potrzebni są chłopcy i dziewczęta 15—17-letnie do roboty. Fabryka grzebieni metalowych, Chłodna № 5. 12126

Poszukuję zdolnych ajentów do sprzedaży artykułu, mogącego dać obfity zysk. Dowiedzieć się: Przejazd 7, m. 4, między 5 a 6-tą po południu. 12106

Potrzebna jest kobieta starsza, znająca języki, głównie russki, do prowadzenia korespondencji i buchalterji podwójnej, do kantoru fabrycznego. Wiadomość: Szkolna № 1, mieszkania 7, w godzinach od 2—4-ej. 12162

Potrzebna osoba inteligentna, umiejąca kierować dziećmi, z konwersacją francuską, niemiecką i krawiecczyzną; pensja miesięcznie rs. 12. Marszałkowska 151, skład sukna, od 4—6-ej. 12112

Pilna i energiczna osoba potrzebna jest jako nadzorczyni nad wykończeniem robót przy wycinaniu, pruciu, pakowaniu, prasowaniu, krajaniu i t. p. Którzy pracowali poprzednio w fabrykach przy t. p. robotach, mają pierwszeństwo. Świadectwa lub referencje wymagalne. Zgłosić się można codziennie do godz. 10-ej zrana w kantorze fabryki koronek p. M. S. Feinkinda, ul. Świętojerska № 10. 12155

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szynki z dóbr Sobolew i Podoraska nadeszły. 11902

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: armatury do kotłów parowych, manometry, wentyle i krany wszelkich systemów. Wodowskazy, oliwiarki, świstawki, pompy rotacyjne. 1047r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wanny, piece miedziane do grzania wody oraz całkowite urządzenia kąpielowe. Rezerwoary do nafty z deklami hermetyczno-automatycznemi. Kotły i rury miedziane. 1047r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wszelkie naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne. 1047r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: miary do spirytusu zatwierdzone przez ministerjum. Pompki do piwa. Krany z sitkami. 1047r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: szlagluty do lutowania metali. Wszelkie odlewy surowe z własnych i nadesłanych modeli. 104 r

Adolf Witt, Elektoralna 21, kupuje i wymienia miedź, mosiądz i inne metale używane. 1047r

Bryczka nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 11873

Biurko orzechowe i szafa do ubrania sprzedają się. Nowy-Świat 15, m. 8. 12170

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 12175

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny lekkie, korciki, wełny czarne. 9530

Dla amatora ptaków. Duża klatka, 4 ł. szeroka, 4 ł. długa i 5 ł. wysoka, z wszelkiemi przyborami, do sprzedania za bezcen. Daniłowiczowska № 12. 11829

Do sprzedania koń (Tarantan). Wiadomość: Niecała 14. 11807

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble salonowe z pokoju jadalnego, otomana, 4 fotele, zwyczajne szafy, bufet kuchenny i różne sprzęty kuchenne. Złota 23, mieszk. 4. 1014r

Do sprzedania powozik używany 250 rs. na jednego lub parę koni, czteroosobowy z fordeklem 80 rs. Przemysłowa № 31. 11965

Do sprzedania dobry klawikord petersburski. Radna № 7, m. 16. 12148

Do sprzedania szafa orzechowa dobra, tanio. Podwale 22, m. 1. 12158

Dla fotografa. Do sprzedania mało używane dwa aparaty, w tem większy 27×33 mm. altanowy, kaseta żaluzjowa rs. 60, objektywa Zetera rs. 70; aparat mniejszy 13×18 mm. rs. 45, objektywa Dalmajera rs. 40, tudzież niski haltkopf i t. d. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1019r

Fortepian wiedeńskiej fabryki, tremo, lustro, szafę zagraniczną bogato rzeźbioną, żyrandol tanio sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskaże. 12134

Fortepian wiedeński rs. 230. Szeroka Freta № 18, m. 7. 12176

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam, najprzystępniej strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 11542

Garnitury salonowe obite utrechtem, jedwabiem, ze stołami, dobrej roboty, łóżka z materacami, szafy, toalety, umywalnie, szeslongi, otomany oraz pojedyńcze sztuki meblowe poleca po cenach tanich zakład meblowy Rabong, Nowy-Świat 39. 11313

Gąbki najrozmaitsze, trwałe, delikatne oraz zwyczajne od kop. trzy sztukę, poleca skład Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 11538

Indyki tuczone, prosięta, kurczęta, rolady, kiełbasy świeże i wędzone, cielęcina. Chmielna 15. 12002

Indory do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chmielna 18. 12060

Jest do sprzedania szafa duża rozbierana.— Smolna 28, m. 6. 12041

Karetę potrójną używaną sprzedam tanio.— Chmielna 7, u Wojciecha. 12146

Koń kary, młody, do sprzedania. Hoża № 64, mieszk. № 8. 12159

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Kartofli 2,000 korcy jest do sprzedania w majątku Janowie, przy szosie brzesko-litewskiej, na piątej wiorście za Nowo-Mińskiem.— Wiadomość na miejscu. 12025

Kasa ogniotrwała nowa, dokładnie zbudowana, tanio do sprzedania. Marszałkowska 150, mechanik. 12023

Leszno № 82. Prelotka z zaprzęgiem, amerykan, bryczka do sprzedania. 10501

Lodownie pokojowe i do wszelkich zakładów, taboretki, krzesła składane oryginalne polecam paniom i panom oraz oficerom. Obstalunki wykonywam jaknajprędzej. Ceny niskie, kupcom rabat. R. Udowicz, ulica Pańska № 94. 12085

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 87, mieszk. 30. 12190

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 45 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Masło świeże, indyki i szynki litewskie.— Nowogrodzka 37, m. 4. 11921

Meble są do sprzedania bardzo tanio, szafy łóżka, kredensy, biura i t. p. Ul. Twarda 42, m. 19, u stolarza. 12115

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura, sofy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 12061

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama na parterze. 1154

Masło świeże 40 kop. funt. Złota 22, mieszkania 2. 12160

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 11264

Na raty maszyny do szycia nowe i używane wszelkich systemów. Dzika 20, mieszkania 34. 10914

Otomana urzędowej roboty bardzo tanio.— Bracka 19, mieszk. 8. 12186

Obrazy starej szkoły, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 39, Rabong. 11312

Pinczerka biała z rasy jedwabnych do sprzedania. Chmielna 31, m. 2, od 2—5-ej. 11973

Palto, surdut, klarynet tanio sprzedam. Wilcza 65, m. 3. 11633

Pianino do sprzedania. Chłodna № 2, mieszkania 16. 11496

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 12141

Pojedynka angielska z półbronzem do sprzedania. Bednarska № 8, mieszk. 23. 12133

Powozik zostawiono do sprzedania. Leszno № 2, wiadomość u stróża. 12033

Rower angielski (Rudge) na pełnej gumie, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 110. Tłomackie 5, u stróża. 11887

Rower sprzedam. Nowolipie № 17, mieszkania 8. 12114

Szynki litewskie, kiełbasy, buljon i masło Żórawia 24, m. 2. 12052

Sprzedaje się nowy prysznic, kosztował 180 rs., za rs. 60. Magazynówka na dziki, niedźwiedzie, 16-strzałowa 50 rs. Wspólna 25, mieszk. 4. 11508

Staniki trykotowe najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 12153

Srebro 84 próby, nakrycie na 6 osób; Złoto 56 próby, łańcuszek damski, kolczyki i pierścionki, pozostawiono do sprzedania u jubilera Oraczewskiego, Nowy-Świat 36, za cenę bardzo niską. 1048r

Są do sprzedania meble salonowe i inne.— Oglądać można każdego dnia, w godzinach 10—12-ej i 4—6-ej. Hoża № 46, m. 2. 12124

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania u stolarza, Leszno № 27. 11826

Sprzedaje się wózek dla chorego, kula, łóżko żelazne meblowe z dwoma materacami i fikus duży. Krucza 5, m. 17. 11852

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wina węgierskie, francuskie i hiszpańskie od rs. 1, wina krymskie i kaukazkie firmy Zurabowa i Rostomowa od 35 kop., koniaki zagraniczne i russkie, porter angielski i ryzki, spirytusy i wódki słodkie, piwo z najcelniejszych browarów, towary kolonjalne w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych, masło litewskie po 36 kop., śmietankowe po 50 kop., puder przesiewany po 14 kop. Zacząwszy od 7-go kwietnia najlepsze drożdże Niechcickie poleca handel K. Sędzimira, ulica Chmielna 48, róg Zielnej. 11091

W folwarku Siennica, 11 wiorst szosą od st. Nowo-Mińsk dr. żel. warsz.-teresp., jest do zbycia kilkaset korcy kartofli dobrze przechowanych. Wiadomość u zarządu na miejscu lub też przy ul. Wiejskiej 14, m. 5. 12122

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur salonowy, szafy, kredens, komody i t. p. Ulica Wilcza 37, mieszk. 2. Zastać można zrana do 11-ej i od 3 do 5-ej po południu. 12032

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania zaraz meble mało używane, z pokrowcami, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość pod № 72 ulica Leszno, stróż wskaże. 11909

Zegarki sprzedaję od rs. 3 i reparuję najtaniej z gwarancją. Marszałkowska 105. 12022

Zegar bronzowy, w ogniu złocony, antyk, do sprzedania. Zielna 42, m. 8. 12000

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca na nadchodzące święta: indory, indyczki, kapłony, szynki, kiełbasy litewskie, masło solone, świeże, rodzynki, migdały, wina owocowe, korniszony, grzyby, rydze marynowane, owoce suszone, świeże winogrona, kompoty, konfitury, soki, marmelady, etc., etc. 11989

Żakiet nieużywany do sprzedania. Chmielna 32, m. 2, od 12 do 2-ej. 12111

Żałobnych kapeluszy i sukien wielki wybór w magazynie Swiejkowskiego, Senatorska № 32, w domu narożnym od placu Bankowego. 1021r

4 młode konie po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 11749

40 kopiejek funt wyborowej włoszczyzny suszonej sprzedają sklepy: drogi Nadwiślańskiej, Nowogrodzka 15, W-go Bieleckiego, róg Kruczej i Wspólnej. 12120

Interesa handl. i majątk.

A) 10,000 rubli, stosunki, energję, znajomość przedsiębiorstwa, handlu, buchalterji, administracji fabrycznej, wniosę jako wspólnik do interesu solidnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Antonjusz Przedsiębiorczy." 11430

Dom na Chmielnej, blisko Sosnowej, dobrze budowany, do sprzedania na 10 procent brutto. Szacunek 72,000. Oficynę można jeszcze dobudować. Towarzystwa 18,000 na połowie, więc można dobrać. Do kupna potrzeba około 40,000. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod adresem „Dom Chmielna." 12172

Do sprzedania bez pośrednika, z powodu wyjazdu dom (Jerozolimska, strona słoneczna), do kupna 25,000 rs. Oferty pod „Jerozolimska", Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 988r

Dom do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Bracka 16. 11593

Dom w nowej dzielnicy miasta, solidnie zbudowany, około 7,500 rs. dochodu dający, pod korzystnemi warunkami do sprzedania, zamiany na dom mniejszy lub też na folwark. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od godz. 3 do 5-ej. 11571

Do sprzedania sklep spożywczy zaraz. Ul. Drewniana № 14. 11878

Domu poszukuje się w dobrym punkcie, w szacunku nie wyżej 90,000. Oferty pod lit. Ł. 77 przyjmuje Kurjer. 11806

Dla cieśli lub stolarza—domek z placem na skład i warsztat. Ogród warzywny. Różne lokale. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 11318

Fabryka z całem urządzeniem, maszynami, transmisjami etc. jest zaraz do sprzedania.— Wiadomość u W-go Berent, Chłodna 5. 12073

Garkuchnia do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 1. 11637

Jest do odstąpienia dzierżawa w dobrach Międzyrzeckich, około włók 50, trzecia część łąk, z kompletnem zagospodarowaniem, z inwentarzem żywym i martwym, $1^{1}/_{2}$ mili od kolei. Wiadomość u właściciela domu, Przemysłowa № 31, lub na miejscu w Ostrówkach, stacja Międzyrzec. 11966

Kolonja pod Warszawą, rozległa 30 morgów, z ogrodami, pałacykiem, dwoma domami na letnie mieszkania i budynkami gospodarskiemi, do sprzedania lub zamiany na dom. Chłodna 45, szwajcar wskaże, zrana do 11-ej oraz 4—6-ej po południu. 1008r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowogrodzka 13. 11924

Młyn amerykański do sprzedania. Grunt, las, łąka, w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu, Dzielna 83. 12130

Majątek 17 włók, ziemia w $^{2}/_{3}$ pszenna, łąk 3 włóki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknem otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włókę. Na żądanie jest także do sprzedania przyległy majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włókę, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 11470

Na folwarku Willanów jest do wydzierżawienia od 1-go lipca pacht na garnce od 60 do 70 krów. Wiadomość na miejscu. 11077

Na hypotekę potrzebne rs. 300 dla przemysłowca. Oferty pod „300" przyjmuje Kurjer. 12151

Na Woli do sprzedania posesja za 6,000 rs. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 67, mieszkania 19. 11855

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 11835

Pośrednika do sprzedaży sklepu dystrybucyjno-galanteryjnego poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer „1,200." 12132

Potrzebny renomowany przedsiębiorca do budowy oficyn. Żydzi i nieodpowiedzialni wyłączeni. Stare oficyny do sprzedania na rozbiórkę. Hoża 8, u właściciela. 12119

Poszukuje się sumy 15,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Złota 22, mieszk. 2. 11587

Poszukuje się wspólnika lub kupca na fabrykę makaronów. Wiadomość: Marszałkowska 13. 11367

Pośrednik potrzebny do sprzedania sklepu materjałów piśmiennych i galanterji. Ulica Chmielna 9, m. 15, zrana od 10 do 11-ej i od 7 do 8-ej wieczór. 11939

Potrzebne są sumy od rs. 2,000 do rs. 15,000 na hypoteki domów murowanych w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość: Hoża 16, m. 6, od godziny 3 do 5-ej. 11544

Plac przy ulicy Krochmalnej, między Walicców i Żelazną, do sprzedania. Wiadomość u właścicielki, Chłodna 17. 11813

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Widok № 1. 12187

Rubli 10,000 potrzeba na dobrą hypotekę miejską, procent 7%. Wiadomość: Nowy-Świat 8, mieszk. 8, od 4 do 6-ej. 11903

Restauracja dobrze funkcjonująca z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Nowy-Świat 36. 11815

Rubli 200 na pewną gwarancję i dobry procent kto chce pożyczyć. Oferty przyjmuje Kurjer „1,400." 12131

Remizę sprzedam tanio z wyrobioną klijentelą. Chmielna 12. 12147

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, naprzeciw dwóch fabryk. Ulica Gęsia 73. 12139

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Komorne miesięcznie rs. 12 z pokojem. Ulica Krucza 15, mieszkania 15. 12149

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny do spzedania za rs. 200 z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Freta 25. 12174

Wspólnik z kapitałem 3,000 rs. potrzebny do przedsiębiorstwa bardzo korzystnego, przedmiot uprzywilejowany. Wiadomość: ul. Wspólna 40, m. 12, od 4 do 6-ej. 11817

Willa w Sielcach, pod Warszawą, przy tramwaju, zdatna do wszystkiego, do sprzedania lub wydzierżawienia. Ulica Świętokrzyska 8—6. 12154

Willa „Sielanka", tramwaj, mieszkanie odświeżone, meble ogrodowe, 100 fur lodu, stajnie, wydzierżawię na restaurację, mieszkania. Wspólna 16—8, od 4—6-ej. 1045r

Zaraz do sprzedania jatka i sklep rzeźniczy z wędzeniem. Czerniakowska № 61. 11859

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 987r

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, mogą być podzielone na dwa, Erywańska № 16, m. 17. 11425

Dla panienek lub starszych pań mieszkanie, całodzienne utrzymanie, za 20 rs. miesięcznie. Fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 11618

Do wynajęcia zaraz lokal fabryczny, obszerny i widny; od 1 lipca sklep z dwoma pokojami; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze, rs. 400 rocznie. Marszałkowska № 89, róg Wspólnej. 12107

Do wynajęcia: salon trzy-okienny, sypialny i gabinet, z komfortem umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. Hoża 28, pierwsze piętro, m. 3. 12118

Jest do wynajęcia na całe lato, przy stacji dr. żel Nadwiś. Sobolew, mieszkanie dla 3-ch osób pojedyńczych lub 2-ch rodzin, z całodziennem utrzymaniem i używalnością koni i owoców. Wiadomość w handlu win Aleksandra Pollacka Nowy-Świat № 1, lub w bufecie Sobolew. 12138

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. na Pradze, przy ulicy Wileńskiej № 1, wprost cerkwi, dom narożny, mieszkanie składające się z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami, 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Wiadomość u właściciela lub u rządcy domu. 10440

Od 1-go lipca są do wynajęcia mieszkania, w nowo-zbudowanych 3-piętrowych oficynach, Warecka 10. Kanalizacja, wodociągi, gaz ect. Ceny umiarkowane. 12140

Od 1-go lipca potrzebne 8 do 10-iu pokojów w okolicach Brackiej i Chmielnej. Oferty w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej, pod lit. A. A. A. 12003

Pokoje pojedyńcze, z opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój dwu-okienny, z widokiem na ogród, 1-e piętro, z meblami i usługą, przy spokojnej rodzinie, może być dla osoby przybyłej na kurację. Krucza 5, m. 17. 11851

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 12110

Pokój z kuchnią, z meblami, lub bez kuchni i mebli zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 56, mieszkania 12. 12179

Pokój, z osobnem wejściem, meblami, samowarem, usługą rs. 8. Złota 58—12. 12169

Przy familji dwa pokoje z meblami, usługą, samowarem. Hortensja 7, m. 5. 11964

Salon duży, razem z mieszkaniem, w cichem miejscu, może być nawet w podwórzowych budynkach, od 1 lipca na długi czas potrzebny; może się da przerobić z jakiego warsztatu lub ze składu. Oferty p. Henrykowi Pufal, ul. Chłodna № 12, m. 5. 12128

Tanie letnie mieszkania w Radziejowicach, ostatnia stacja Ruda Guzowska. Kościół, las. Na żądanie stół, usługa, fortepian. Wiadomość na miejscu u WW. Podniesińskich. 12164

Zaraz salon i pokój, oraz duże kawalerskie, pokoje. Podwale 1. 12165

6 pokoi, łazienka. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 11319

6 pokojów, w tych salon i jadalny o 3-ch oknach, pierwsze piętro, front, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1-go lipca. Chmielna 13. Dom skanalizowany. 11990

6 pokoi na parterze, ze wszelkiemi wygodami, werendą i ogródkiem, do wynajęcia przy ulicy Marjensztadt № 1, widok na Wisłę. 10753

8 lub 5 pokoi, kuchnia i przedpokój, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 12161

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 11757

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 11875

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 8824

Alkohole, spirytusy, wódki oczyszczone, słodkie, likiery, araki i cognaki fabryk krajowych, po nader nizkich cenach poleca skład spirytualji W. Przedpelskiego. Ulica Tamka № 32. 11972

A. Masło litewskie wyborowe 35, śmietankowe 45, migdały słodkie 40, sułtanki 15, z pestką 20, wanilję, aykatę, skórki osmażone i inne artykuły poleca handel L. Bieleckiego, Krucza 30, róg Wspólnej. Puder przesiewany 14, mączka $12^{1}/_{2}$, drożdże codziennie świeże, znane Niechcickie. 999r

A) Dla Pań na Święta. Migdały od 37, rodzynki od 13 kop. i t. p. towary przedświąteczne, świeże, po cenach niższych jak ogłaszane dotąd przez inne handle; poleca handel win, towarów kolonjalnych, Wacława Wilanda, Marszałkowska 82, o czem Szanowne Panie raczą przekonać się na miejscu. Drożdże codziennie świeże otrzymuję. 1049r

„Au bon travail" pracownia haftów przeniesiona na Nowy-Świat 59—14. 12185

Fabryka parasoli, parasolek, poleca w wielkim wyborze, przyjmuje pokrycia, reparacje, Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu. 12173

Massażysta Demczuk. Nowy-Świat 31, mieszkania 7. 11858

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 11457

Rs. 5 nagrody, za odprowadzenie na ulicę Żórawią № 3, m. № 5, psa 4-letniego małego mopsa, maści żółtawo-popielatej, z białemi piersiami, który zginął w dniu 11 kwietnia r. b. 12137

Trociczki, proszek, płyn na wyniszczenie moli, tynktury na pluskwy, proszek Kajenny na wyniszczanie robactwa, proszek perski, dalmacki, hurtowa i detaliczna sprzedaż: T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. 11988

Umeblowania fantazyjne, zakładanie portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Rolety, markizy, najnowszych systemów poleca po cenach umiarkowanych. Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 11871

W nocy z niedzieli na poniedziałek, w powrocie dorożką jednokonną z Tow. Wioślarskiego na Nowy-Świat pod № 16, zgubiono lub pozostawiono w dorożce szal pąsowy, w różno-kolorową kratę i uczciwy znalazca zechce go odnieść za nagrodą pod powyższy adres. 12157

Woreczek z pieniędzmi zostawiony w sklepie J. Kasprzyckiego, ulica Elektoralna № 41, szanowny właściciel raczy odebrać. 12123

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi. 8825

Za nagrodą. Przechodząc w niedzielę rano ulicą Długą i Miodową, zgubioną została książka do nabożeństwa, w pluszowej oprawie, z lit. J. M., pod tytułem „Wielbij duszo moja Pana." Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie na Długą № 18, m. 35. 12101

Ż) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 12188

Ż) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 12188

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 12188

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).